

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

weekend

Piątek

22 maja 2026

nr 38 (LXXXI)

cena: 22 Kč



WIADOMOŚCI
KAPLICA
W DOMU PZKO
STR. 2-3



WYWIAD
OPERATORKA
LINII 112
STR. 8



SPORT
HISTORYCZNY
SUKCES
STR. 10



Gimnazjum pełne, handlówka ma kilka wolnych miejsc

EDUKACJA: Polskie Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie ma komplet uczniów klas pierwszych na rok szkolny 2026/2027. Do trzech klas będzie uczęszczało 80 osób. W Akademii Handlowej jest jeszcze kilka wolnych miejsc na kierunku z polskim językiem nauczania.



• Grupa
dziewiątoklasistów
z Polskiej Szkoły
Podstawowej
w Czeskim Cieszynie,
którzy po wakacjach
rozpoczną naukę w
Polskim Gimnazjum
im. J. Słowackiego.
Fot. NORBERT
DĄBKOWSKI

Danuta Chlup

Kandydaci do szkół średnich mogli wpisać aż trzy placówki, każdej z nich przyznając priorytet od 1 do 3. Dlatego szkoły średnie wiedziały z wyprzedzeniem, na ilu przyszłych pierwszoklasistów mogą liczyć – pod warunkiem, że zdadzą oni pomyślnie egzaminy wstępne. Te odbyły się w kwietniu i składały się z jednolitych testów dydaktycznych z matematyki i języka czeskiego. W Polskim Gimnazjum obowiązywał dodatkowo egzamin szkolny z języka polskiego. W sumie za wyniki na egzaminach, oceny na świadectwach i certyfikaty językowe można było uzyskać maksymalnie 164 punkty.

Polskie Gimnazjum im. J. Słowackiego zaoferowało kandydatom 80 miejsc w trzech klasach, o 10 mniej niż w latach poprzednich. Do gimnazjum zgłosiło się 116 osób, na 1. miejscu wpisały tę szkołę 92 osoby. Z ogólnej liczby zgłoszonych sześć osób nie zdało egzaminu, zatem nie mogły zostać przyjęte. 21 uczniów dostało się do szkół, na których bardziej im zależało, z kolei do gimnazjum przyjęto kilku innych, którzy mieli Polskie Gimnazjum na 2. lub 3. miejscu, lecz nie dostali się do szkół z wyższym priorytetem. W efekcie zapełniono 80 miejsc. Dziesięciu kandydatów z najlepszymi wynikami nie zostało przyjętych.

Maria Jarnot uważa, że decyduje o obniżeniu liczby miejsc w pierwszych klasach z 90 do 80 była słuszna.

– Gdybyśmy mieli 90 miejsc, zapełnilibyśmy 89. Nie byłoby

żadnej selekcji, dostaliby się także ci z najslabszymi wynikami – komentuje dyrektorka. – W klasach pierwszych będzie średnio 26-27 uczniów, tak jak miewamy aktualnie w poszczególnych rocznikach. A na przykład w odchodzących klasach czwartych było ich nawet mniej, łącznie tylko 69. Zatem liczba uczniów w naszym gimnazjum się podniesie. Jestem zadowolona z tego, że do naszego gimnazjum dostali się uczniowie, którzy mają dobre wyniki na egzaminach wstępnych. Osoba, która została przyjęta na pierwszym miejscu, uzyskała 154 punkty, ostatni przyjęty miał ich 88. To są bardzo dobre wyniki.

Wśród przyszłorocznych gimnazjalnych pierwszoklasistów będzie mocna grupa z Polskiej Szkoły Podstawowej w Czeskim Cieszynie. Niemal dla wszystkich przyjętych

to była placówka pierwszego wyboru. Co ich pociąga do polskiego „gimpla”?

– Tę szkołę mam blisko domu, nie chciało mi się nigdzie dojeżdżać, żeby także zdążyć na zajęcia pozalekcyjne: konie i harcerstwo. Ważny jest dla mnie polski język nauczania i paczka kolegów – wymienia atuty Agata Rybicka.

Adam Krop uzasadnia swój wybór: – Byłem zdecydowany na szkołę ogólnokształcącą, nie wybrałem jeszcze, co chciałbym robić w przyszłości, mogę się rozwijać w różnych kierunkach. Wybrałem Polskie Gimnazjum, bo jest blisko, mam tu dużo znajomych, super ludzi, z którymi chciałbym spędzać czas w szkole. Ważne jest dla mnie zaolziańskie środowisko.

Ciąg dalszy na str. 2

REKLAMA



sport vitality
Fizjoterapia
i masaże dla
zdrowia ciała
+420 736 626 848
www.sportvitality.cz

GŁ-609

NYDECKIE KORYTKO

www.nydeckekorytko.cz
tel. 733 148 451

GŁ-114

G

www.glos.live

CYTAT NA DZIŚ



Miłoś Vystrčil

marszałek Senatu Parlamentu RC w sprawie udziału w festiwalu Meeting Brno, w ramach którego odbędzie się zjazd Stowarzyszenia Ziomkostwa Niemców Sudeckich (SdL)

...

Powód, dla którego wezmę udział w Marszu Pojednania, tkwi w tym, by dać jasno do zrozumienia – przynajmniej symbolicznie – że uważam za słuszne poszukiwanie drogi do siebie nawzajem. Krzywdy, które się wydarzyły, są wprawdzie niewybaczalne, ale nie jest tak, że to jest dziedziczne

Gimnazjum pełne, handlówka ma kilka wolnych miejsc

Dokończenie ze str. 1

Akademia Handlowa w Czeskim Cieszyńsku przygotowała na przyszły rok szkolny 15 miejsc na kierunku z polskim językiem nauczania. Po egzaminach wstępnych zapisało się ich tylko 10, dlatego ogłoszono drugą rundę. Zgłoszenia do „handlówki” złożyło wprawdzie 51 osób, lecz 41 z nich zostało przyjętych do szkół z wyższym priorytetem.

Dyrekcja „handlówki” upatrjuje główny powód w zeszłorocznej sytuacji. Wówczas wpłynęło blisko sto zgłoszeń, a 26 osób wpisało szkołę na pierwsze miejsce, tymczasem można było przyjąć tylko 15 kandydatów.

– Sądźmy, że rodzice mieli obawy, że sytuacja się powtórzy, dlatego w tym roku zgłoszeń było mniej

i mniej osób wpisało „handlówkę” jako pierwszy wybór – ocenia Beata Hupka, zastępca dyrektora ds. kształcenia w języku polskim. Zapewnia, że polska grupa zostanie w przyszłym roku otwarta, tak jak dotyczyła w ramach wspólnej klasy czesko-polskiej.

Niewielkim powodzeniem cieszył się nowy kierunek akademii handlowa w Szkole Średniej w Jabłonkowie. Jest on ciekawy z tego powodu, że drugim obowiązkowym językiem obcym będzie tam język polski w biznesie. W pierwszej rundzie rekrutacji udało się zapisać jedynie 6 miejsc. Dyrektora Romana Szotkowskiego ta sytuacja nie zaskakuje, ponieważ ostateczna decyzja o uruchomieniu nowego kierunku zapadła w momencie, gdy sporo uczniów było już zdecydowanych co do wyboru szkoły średniej. (dc)

REKLAMA

A JE SUCHO!
renowacje mokrych domów

www.ajesucho.cz tel: +420 608 772 213

☒ IZOLACJA ŚCIAN

☒ IZOLACJA FUNDAMENTÓW

☒ OSUSZANIE PO ZALANIU

CE-544



Wejdź do STREFY PREMIUM

DZIŚ...

22

maja 2026

Imieniny obchodzą: Julia, Emil, Ryta
Wschód słońca: 4.30
Zachód słońca: 20.24
Do końca roku: 223 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Praw Zwierząt
Przystawie: „Jeśli w maju śnieg się zdarzy, to lato dobrze wyparzy”

JUTRO...

23

maja 2026

Imieniny obchodzą: Iwona, Michał
Wschód słońca: 4.29
Zachód słońca: 20.35
Do końca roku: 222 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Teścia, Światowy Dzień Żółwia
Przystawie: „Gdy się w maju pszczoły roją, takie roje w wielkiej cenie stoja”

POJUTRZE...

24

maja 2026

Imieniny obchodzą: Joanna, Zuzanna
Wschód słońca: 4.28
Zachód słońca: 20.36
Do końca roku: 221 dni
(Nie)typowe święta: Zielone Świątki
Przystawie: „Mokre Zielone Świątki dają tuste Boże Narodzenie”

POGODA

piątek



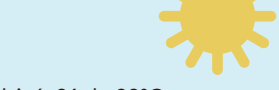
dzień: 18 do 20°C
noc: 12 do 10°C
wiatr: 2-4 m/s

sobota



dzień: 18 do 20°C
noc: 13 do 11°C
wiatr: 2-4 m/s

niedziela



dzień: 21 do 23°C
noc: 14 do 12°C
wiatr: 1-2 m/s

Kaplica w Domu PZKO

Wystawę odpustową

z okazji jubileuszu

150-lecia kaplicy św.

Izydora w Wierzniowicach

zorganizował w

niedzielę 17 maja prezes

wierzniowickiego koła

Marcel Balcarek. Znalazło się

na niej wiele historycznych

dokumentów, zdjęć

i dewocjonaliów związanych

nie tylko z kaplicą, ale

i życiem parafialnym

mieszkańców Wierzniowic.

Łukasz Klimaniec



• **Zwiedzający dłużej zatrzymywali się przy stołach, gdzie można było obejrzeć przyniesione przez mieszkańców zdjęcia.**
Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

były rolniczą wioską – dodaje.

Oglądając wystawę można było dowiedzieć się m.in. o tym, jak wyglądał wspólny wystrój kaplicy, a jak wyglądał w przeszłości, zobaczyć figury św. Piotra i św. Pawła, jakie znajdowały się przed remontem w kaplicy. Można było także zobaczyć na zdjęciach tabernakulum z mozaiki wykonane przez Kongregację Uczennic Boskiego Mistrza w Rzymie, relikwie św. Aurelego oraz Jana Pawła II, a także stół ofiarny i ambonę, które zostały sfinansowane przez piosenkarkę Ewę Pilarową. – Zagrała koncert w Wierzniowicach, z którego dochód był przeznaczony właśnie na kupienie stołu ofiarnego i ambony. Kiedy okazało się, że pieniędzy nie wystarczy,

zawisły proporce używane podczas procesji. Na ścianach powieszono obrazy z wizerunkami Matki Boskiej, a w centralnym miejscu sali ustawiono stoły w sposób odpowiadający ułożeniu ścian kaplicy. Zwiedzający mogli podejść i na podstawie umieszczonych na stołach zdjęć zobaczyć, jak wygląda obecnie wnętrze kaplicy – ołtarz i ściany boczne. Całości dopełniały wystawione na

stołach wzdłuż sali pamiątki i historyczne materiały związane z życiem religijnym Wierzniowic. – W tym roku przypada 150-lecie poświęcenia naszej kaplicy, która została poświęcona w 1876, choć trzy lata wcześniej już została wybudowana – wyjaśnia Marcel Balcarek. – Patronem jest św. Izydor Rolnik, bo Wierzniowice zawsze

gację Uczennic Boskiego Mistrza w Rzymie, relikwie św. Aurelego oraz Jana Pawła II, a także stół ofiarny i ambonę, które zostały sfinansowane przez piosenkarkę Ewę Pilarową. – Zagrała koncert w Wierzniowicach, z którego dochód był przeznaczony właśnie na kupienie stołu ofiarnego i ambony. Kiedy okazało się, że pieniędzy nie wystarczy,

Wezeł Groń potwierdzony

To ważna wiadomość dla całego regionu jabłonkowskiego – Centralna Komisja Ministerstwa Transportu RC zdecydowała o przygotowaniu projektu rozbudowy drogi I/68 na odcinku Bystrzyca – Mosty koło Jabłonkowa – granica państwa, w tym budowy bezkolizyjnego węzła Groń, który od dawna uznawany jest za jedną z kluczowych inwestycji dla bezpieczeństwa i płynności ruchu drogowego w regionie

Tę informację potwierdził osobiście minister transportu Ivan Bednárík w rozmowie z Verą Palkovską, prezydentką Trzyńca, podczas ubiegłotygodniowej wizyty w naszym regionie. – To ważny moment dla całego regionu – oceniła Palkovska. – O

potrzebie tej inwestycji mówi się od wielu lat i teraz otrzymaliśmy potwierdzenie, że państwo rzeczywiście zabiera się za rozwiązanie tej kwestii. Nie chodzi tylko o transport, ale zwłaszcza o bezpieczeństwo ludzi, szybszą pomoc w sytuacjach nadzwyczajnych i większy spokój mieszkańców Mostów koło Jabłonkowa – dodała.

Decyzja Centralnej Komisji Ministerstwa Transportu jest sygnałem dotyczącym przyszłości całej drogi I/68 w kierunku granicy ze Słowacją. W dłuższej perspektywie planowane jest bowiem dalsze zwiększenie jej przepustowości. Jiří Hamrozi, burmistrz Jabłonkowa, który zwrócił się do Věry Palkovskiej jako członkini grupy roboczej zastępcy ministra transportu o wsparcie tego projektu,

zaznaczył, że jakiegokolwiek zdarzenie na obwodnicy lub prowadzone na niej remonty powodują ogromne korki w regionie. – W przyszłości czekają nas poważne remonty mostów, a ten łącznik zapewni nam potrzebną alternatywę – podkreślił.

O tym, jak potrzebna to inwestycja, od dawna podkreślają także służby zintegrowanego systemu ratowniczego, które dzięki nowej trasie uzyskają szybszy i bezpieczniejszy dostęp do tego terenu, szczególnie w miesiącach zimowych. Projekt wspierają Związek Gmin Regionu Jabłonkowskiego oraz inne instytucje regionalne.

Według wcześniejszych szacunków Dyrekcji Dróg i Autostrad sam łącznik mógłby kosztować około 150 mln koron. (klm)

Dzień dla bolących stóp

W ramach Dnia Zdrowia, który odbędzie się w czwartek 28 bm. w Szpitalu AGEL w Czeskim Cieszyńsku, można będzie skonsultować z fizjoterapeutami bóle stóp i poznać sposoby, jak im zapobiegać.

– Aktualnie rozwiązujemy z wieloma pacjentami problemy z zapadniętymi łukami stóp. Przyczyną tego problemu – płaskostopia – bywa m.in. noszenie wąskiego obuwia czy też obuwia na grubej podeszwie. Skutkiem tego bywa ściśnięcie stopy i unieruchomienie mięśni, które mają być w naturalny sposób aktywne i dźwigać wagę całego ciała. W przypadku grubej podeszwy mięśnie czy też ich receptory nie dostają bodźców z powierzchni, po której chodzą i to skutkuje ich beczynnością – tłumaczy główny

fizjoterapeuta Szpitala AGEL Alfréd Heckel.

W ramach Dnia Zdrowia, w godz. 14.00-17.00, zainteresowane osoby mogą bezpłatnie i bez uprzedniej rezerwacji odbyć badanie stóp na specjalnym urządzeniu diagnostycznym. Odbędą się także praktyczne pokazy technik rehabilitacyjnych.

– Przedstawimy specjalne ćwiczenia i wyjaśnimy, jak ważne jest na przykład chodzenie bosą, które również wykorzystujemy jako jedną z możliwych metod rehabilitacji – dodaje Heckel. – Dzięki chodzeniu



• **Badanie stóp na urządzeniu zwanym podoskopem.**
Fot. AGEL

boso stopa zyskuje swobodę i zaczyna ponownie używać mięśni.

W ramach Dnia Zdrowia można będzie także zmierzyć ciśnienie czy też zbadać poziom cukru we krwi. (dc)

Szczątki ofiar komunizmu



• **Prace poszukiawczo-ekshumacyjne w Cieszyńsku, fot. Adam Kondracki, IPN**

Szczątki ludzkie, które według wstępnej analizy antropologicznej mogą należeć do żołnierzy Narodowego Zjednoczenia Wojskowego rozstrzelanych 2 sierpnia 1946 r. w cieszyńskim więzieniu, znaleźli na Cmentarzu Komunalnym w Cieszyńsku pracownicy Biura Poszukiwań i Identyfikacji Instytutu Pamięci Narodowej we współpracy z Oddziałową Komisją Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach.

Prace poszukiawczo-ekshumacyjne na Cmentarzu Komunalnym przy ul. Katowickiej w Cieszyńsku były prowadzone od 6 do 13 maja 2026 r. Ich celem było odnalezienie szczątków ofiar komunizmu, żoł-

pod Pogórzem, której celem było przejście samochodu na potrzeby organizacji, zginęli wysoki oficer sowiecki i sofer, a drugi oficer został ranny. Właśnie ta akcja skierowała na cieszyńskie struktury Podziemia Niepodległościowego całą uwagę miejscowego UB i NKWD. Rozpracowanie przez agenturę i liczne aresztowania doprowadziły do rozbitcia komendy i patroli partyzanckich tuż przed planowaną przez NZW wielką akcją zbrojną na PUBP w Cieszyńsku.

Jak informują przedstawiciele Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN, wytypowany już wcześniej obszar sześciu więziennych mogił z 1946 r. nie był dotąd dostępny.

– Na tym etapie udało się jednak przeprowadzić skuteczne prace w czterech takich miejscach. Pomimo bardzo trudnych warunków odnaleziono szczątki ludzkie, które według wstępnej analizy antropologicznej mogą należeć do poszukiwanych ofiar – informuje IPN.

Szczątki zostały przekazane do dalszych badań w celu identyfikacji genetycznej. Podczas prac odkryto także żelazną stelę potwierdzającą dawny numer grobu zapisany w księdze cmentarnej, a przy szczątkach jednej z poszukiwanych ofiar – guziki i medalik szkaplerzny. (klm)

69,5

tyle wynosi średni wiek pracujących emerytów w Polsce dla mężczyzn. U kobiet to 66,6. Według opublikowanych właśnie danych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, w Polsce w grudniu 2025 r. aż 879,5 tys. emerytów łączyło pobieranie emerytury z aktywnością zawodową. To o ponad 52 proc. więcej niż dziesięć lat wcześniej, choć tempo wzrostu wyraźnie wyhamowało. W ciągu ostatniego roku liczba pracujących emerytów zwiększyła się z 872,6 tys. do 879,5 tys. osób. Większość pracujących emerytów to kobiety – 58,2 proc. Jak podał ZUS, najwięcej pracujących emerytów mieszka w województwie mazowieckim (16,5 proc.) i śląskim (13,8 proc.), a najmniej – w opolskim (2,3 proc.). (klm)

Szybciej po autostradzie D3

Najprawdopodobniej do końca roku w południowych Czechach na jednym z odcinków autostrady D3 będzie można jeździć z prędkością do 150 km na godzinę. Na czeskich autostradach obowiązuje ograniczenie prędkości do 130 km/h. Dozwolona większa prędkość dotyczy 47-kilometrowego odcinka autostrady D3 z Pragi do Czeskich Budziejowic, gdzie pilotażowy program wprowadzono 1 października 2025 r. Wyższy limit prędkości

uzależniono między innymi od warunków pogodowych. W czasie zimowy podwyższony limit obowiązywał tylko przez 1 procent całego miesiąca. Według ekspertów od ruchu drogowego, wyższy limit częściowo zmniejsza odsetek kierowców przekraczających dozwoloną prędkość, zwłaszcza na prawym pasie ruchu. Na lewym pasie jednak nadal ponad 40 proc. kierowców przekracza maksymalną dozwoloną prędkość. (PAP)

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Krakowski weekend /1/

Już po raz drugi MK PZKO Cz. Cieszyn-Osiedle zaproponowało swoim członkom i sympatykom atrakcyjny pomysł na spędzenie długiego weekendu majowego. W zeszłym roku odbył się wyjazd do Energylandii, a w tym pojawiła się propozycja odwiedzenia Krakowa.

– Naszym celem było stworzenie fajnego planu wycieczki, podczas której dzieci i młodzież z opiekunami mogą nie tylko wspólnie spędzić czas, ale też dowiedzieć się wielu ciekawych rzeczy czy sprawdzić się w niecodziennych sytuacjach – mówi Maria Ciałhotna, koordynatorka wyjazdu. – Złożyliśmy w imieniu naszego koła wniosek o dofinansowanie z czeskiego Ministerstwa Szkolnictwa, w ramach wspierania aktywności edukacyjnej w językach mniejszości narodowych. Pozyskane środki pomogły nam znacząco obniżyć koszty wyjazdu, co szczególnie w przypadku dzieci i młodzieży, często rodzeństwa, ma bardzo duże znaczenie – zdradził prezes koła Bohdan Loter.

Program dwudniowej wycieczki rozpoczął się od zwiedzania zabytków wpisanych w 1978 roku na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, czyli Kopalni Soli w Wieliczce oraz krakowskiego Starego Miasta.

Kopalnia z jej słonymi ścianami, soliludkami, jeziorami i przede wszystkim dzięki ciekawym opowieściom pani przewodnik Agnieszki zrobiła na wszystkich bardzo duże wrażenie. Po obiedzie w podziemnej restauracji grupa pojechała do Krakowa, by z Kazimierza, dawnej dzielnicy żydowskiej, na której każdy kawałek miasta ma swoją historię do opowiedzenia, przejść się Drogą Królewską aż pod Kościół Mariacki. Wieczorny czas przeznaczony był na lepsze poznanie się grupy, zabawę i rozmowy.

Sobotni poranek rozpoczął się od warsztatów w Żywym Muzeum Obwarzanka, gdzie wszystkim uczestnikom udało się uformować własnego obwarzanka. Po ich upieczeniu ruszyliśmy w kierunku podziemi na Rynek Główny, by dowiedzieć się trochę więcej o życiu w dawnych czasach. Multimedialna wystawa uzupełniona o solidną porcję wiedzy z ust pana przewodnika pozwoliła nam też na zabawę w ważenie się w dawny system wag – takie przeżycia pozwalają stworzyć fajne wspomnienia.

Być może najbardziej zaskakującym punktem wycieczki były popołudniowe odwiedziny w centrum WOMAI, gdzie młodsze dzieci na wystawie „W stronę światła” miały okazję pobawić się światłem i dźwiękiem, poczuć jak to jest chodzić po suficie czy zatrzymać własny cień w miejscu. Dla starszej grupy została przygotowana wystawa „W stronę ciemności”. Pod czujnym nadzorem trzech niewidomych opiekunów, w całkowitej ciemności, poruszali się i poznawali otoczenie przy pomocy pozostałych zmysłów. Stał też polecenia „trzy kroki do przodu i obrót w prawo o 90 stopni” nabierały o wiele większego znaczenia, dotyk i słuch się wystrzyły. Późniejsza rozmowa z przewodnikami uświadomiła nam, że często możemy popełniać błędy, nawet próbując komuś pomóc, jeżeli nie zapytamy, czy i jakiej pomocy potrzebuje. Zajęcia zrobiły na wszystkich uczestnikach naprawdę wielkie wrażenie, warto takie miejsca polecić też innym ludziom.

Fundusz Rozwoju Zaozlia Kongresu Polaków w Republice Czeskiej przyznał nam wsparcie na zakup biletów i dzięki temu udało nam się zaliczyć aż pięć ciekawych punktów programu. Dzięki atrakcyjnej propozycji do naszego koła dołączyła się kolejna rodzina, które obniżają naszą średnią wieku i są potwierdzeniem tego, że takie inicjatywy są potrzebne. – Chętnych do wzięcia udziału w wycieczce było więcej, ale ze względu na logistykę i ograniczone możliwości noclegowe nie było szans na zwiększenie grupy – podsumował wyjazd prezes Bohdan Loter. – Dofinansowanie wyjazdu dla dzieci i młodzieży udało nam się uzyskać też z czeskiego Ministerstwa Szkolnictwa, w ramach wspierania akcji edukacyjnych w językach mniejszości narodowej. Na decyzję było trzeba długo czekać, ale warto było – koszt dwudniowego wyjazdu pełnego atrakcji z noclegiem, śniadaniem i dwoma obiadami wyniósł dla dzieci i młodzieży do 26 lat zaledwie 700 koron, a to jest bardzo przystępna cena, którą docenią szczególnie rodziny z większą ilością dzieci.

Okazuje się, że wspólne spędzanie czasu, budowanie relacji i tworzenie wspomnień nadal są atrakcyjne dla dużych i młodszych. „Realizacja projektu była podpożona Ministerstwem Szkolnictwa, młode a teflowachy w ramci Wyzwy Porpora vzdělávacích aktivit národnostních menšin v roce 2026”.

Sentymentalna podróż śladami tradycji i historii /2/

Nasza niezwykła przygoda rozpoczęła się podczas 99. Babskiego Balu w Hawierowie-Błędowicach, gdzie spotkali się członkowie Klubu Młodych PZKO z lat 70. ze starej Karwiny. Organizatorami wydarzenia była rodzina Kolorzów z Datyni Dolnych, kontynuująca piękną tradycję, ponieważ pierwszy Babski Bal organizowali jeszcze ich praprzodkowie, a później przez długie lata ich ojciec – Alfred Kolorz.

Podczas wspólnej zabawy pojawiło się pytanie: kiedy i gdzie odbył się pierwszy bal? Chęć poznania historii tej wyjątkowej tradycji sprawiła, że w kwietniu zostaliśmy zaproszeni na wycieczkę krajoznawczą do Datyni Dolnych.

Ta malownicza miejscowość jest położona na pograniczu powiatów karwińskiego i frydecko-misteckiego oraz dwóch wiosek: Datyni Dolnych i Błędowic Górnych. W latach 1938-39 była również granicą Polski i Czechosłowacji, a od marca 1939 Polski i Protektoratu Czech i Moraw. Datynie Dolne zachwyciły nas spokojną atmosferą, pięknem przyrody oraz bogatą historią. Mieliśmy okazję podziwiać zielone wzgórza, tradycyjną zabudowę oraz liczne ścieżki prowadzące przez lasy i pola. Przewodnikiem po miejscowości był Stanisław Kolorz, który z pasją opowiadał o historii Datyni Dolnych oraz dawnych zwyczajach ich mieszkańców. Szczególnie zainteresowanie wzbudziły zabytkowa drewniana dzwonnica, odnowiony budynek dawnej polskiej szkoły, a także stare gospodarstwa przypominające o wieloletnich tradycjach tej wioski. Uczestnicy mogli również zobaczyć zabudowania związane ze znanymi osobistościami, na przykład Janem

Pawłem II czy Józefem Kiedrońem, byłym ministrem przemysłu i handlu RP.

Po trzygodzinowym spacerze organizatorzy przygotowali także wspólnego grilla, dzięki czemu mogliśmy spędzić miłe popołudnie w serdecznej atmosferze, pełnej wspomnień i rozmów. Wycieczka była nie tylko okazją do odpoczynku na łonie natury, ale również cenną lekcją historii i lokalnej tradycji. Datynie Dolne po raz kolejny udowodniły, że nawet niewielkie miejscowości potrafią zachwycić swoim urokiem, historią i niezwykłą gościnnością.

Aleksandra Lugsch

Nasz dom ma 100 lat /3/

W roku 1926 nasi przodkowie wybudowali w Porębie budynek polskiej szkoły, dziś już nieistniejącej, obecnie siedziby MK PZKO i miejsca spotkań kolegów, przyjaciół i znajomych. Genius loci tego miejsca wywołuje potrzebę uczczenia 100-lecia wraz ze spotkaniem byłych uczniów, którzy mogliby pokazać wnukom, gdzie nauczyli się pisać i czytać. Taka możliwość nadarzy się w ostatnią sobotę czerwca. Zaczniemy świętować już o godzinie 13.00 27 czerwca – wernisażem wystawy starych fotografii, dokumentów, pamiątek i kronik, prelekcją na temat ciekawostek z historii polskiego szkolnictwa i życia naszego społeczeństwa w Porębie, prezentacją biuletynu na temat dziejów budynku oraz występem chóru mieszanego „Zaozlie” z Orłowej-Lutyni.

Wystawione fotografie sprzed lat na pewno wywołają uśmiech na niejednej twarzy. Potem odsłonimy tablicę pamiątkową, by podkreślić fakt, że kiedyś istniała w tym miejscu polska szkoła, a następnie, na pamiątkę tegorocznego jubileuszu posadzimy drzewo stulecia.

W części artystycznej, zaplanowanej w ogrodzie, wystąpią kolejno dzieci z „Małych Błędowic”, zespół „Błędowice” oraz grupa taneczna złożona z absolwentek orłowskiej szkoły artystycznej. Imprezę zakończy koncert jubileuszowy Old Boys Band-u z gośćmi, z którym będzie można pośpiewać, potańczyć lub tylko posłuchać „wiecznie zielonych” melodii. W trakcie całego popołudnia będą do nabycia ciepłe dania kuchni domowej, wszelkiego rodzaju napoje, słynne porębskie kolacze, nie zabraknie także popularnej loterii.

Serdecznie zapraszamy na to wydarzenie wszystkich. Tych, którzy przybywają regularnie, sporadycznie, ale także osoby, które jeszcze tu nie były. Zapraszamy również przedstawicieli naszych mediów z cichą nadzieją, że relacjami z obchodów dalej pogłębią świadomość, że do Poręby warto zaprosić rodzinę, przyjaciół i znajomych, bo wszyscy czują się tu dobrze.

Na spotkanie z Wami cieszą się organizatorzy.



W Kopalni soli w Wieliczce.



Uczestnicy wydarzenia na tle drewnianej dzwonnicy.



Budynek dawnej polskiej szkoły.



Otwarcie Polskiej Szkoły Ludowej w Orłowej-Porębie. Zdjęcia: ARC

Tajemnica życia w książce Ruckiego

Stefan Rucki, pediatra i kardiolog dziecięcy, ordynator Oddziału Pediatrii w Szpitalu Trzyniec oraz autor wielu publikacji fachowych, ma za sobą literacki debiut w Polsce. To tłumaczenie tytułu, który w 2021 ukazał się po czesku pn. „Ve víru evoluce”. Zdaniem autora, jest to książka napisana w lekkiej formie, po którą może sięgnąć każdy czytelnik mający wiedzę ogólną na poziomie absolwenta szkoły średniej. Choć nie czyta się ją łatwo.

Beata Schönwald

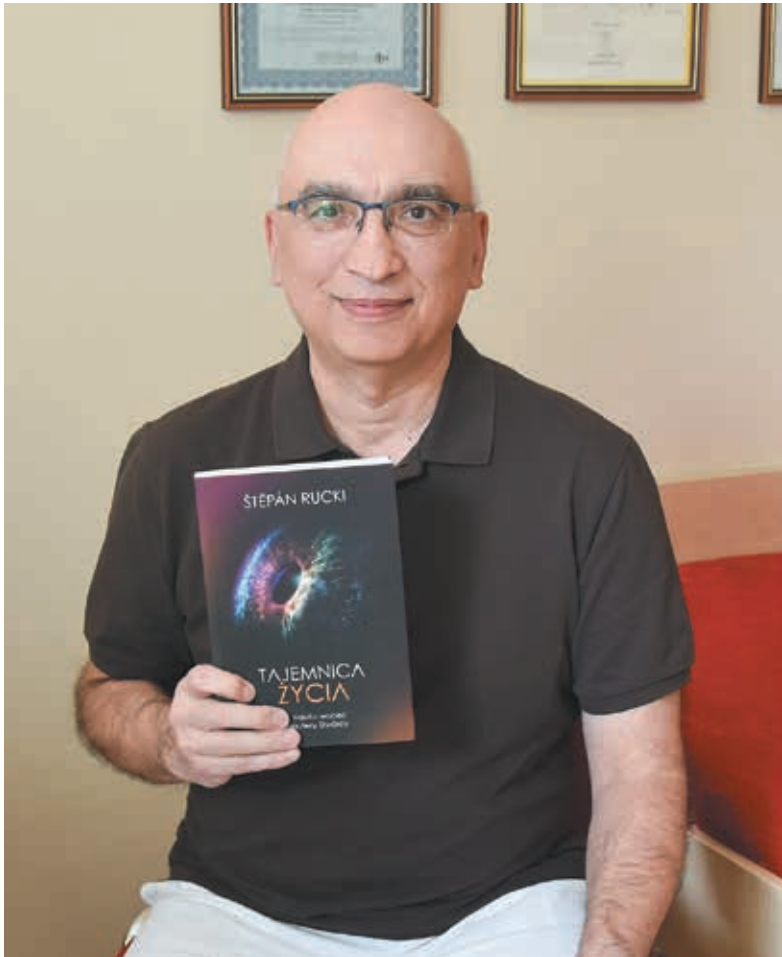
Tajemnica życia” Stefana Ruckiego pojawiła się na polskim rynku książkowym 6 maja nakładem wydawnictwa Prodeco.

– To książka, która pokazuje, że chrześcijańska wizja stworzenia jest nie tylko aktualna, ale potwierdzana przez najnowsze odkrycia naukowe. Autor wykazuje, że współczesna biologia – zamiast przemawiać na rzecz neodarwinizmu – ujawnia jego coraz głębsze problemy: brak mechanizmu powstawania nowej informacji, dominację dewolucji zamiast rozwoju, skokowe pojawianie się form życia oraz kwestię złożoności systemów komórkowych – czytamy w opisie książki. Stefan Rucki polemizuje na jej łamach nie tylko z neodarwinizmem, ale także z teistycznym ewolucjonizmem, w zamian za to proponując teorię inteligentnego projektu jako racjonalną, naukową alternatywę.

– Pierwszych siedem rozdziałów jest poświęconych abiogenezie, czyli procesowi powstawania życia. W związku z tym pojawiają się pytania o powstanie kodu genetycznego, informacji w nim zapisanej oraz całej

skomplikowanej maszynierii, jaką jest przetwarzanie tej informacji z DNA do RNA i białek. W kolejnych rozdziałach poruszam m.in. problemy darwinizmu, który stara się wyjaśnić różnorodność życia. Niestety, robi to w sposób niewystarczający, a tzw. eksplozja kambryjska sprzed ok. 530 mln lat, podczas której pojawiło się mnóstwo organizmów morskich, wręcz zaprzecza teorii Dawina utrzymującej, że z prostszych organizmów stopniowo powstają bardziej skomplikowane. Skokowe pojawienie się nie tylko nowych gatunków, ale typów i gromad zasadniczo różniących się od siebie w budowie ciała sprawia, że zjawisko to jest sprzeczne z podstawowymi założeniami darwinizmu – wyjaśnia autor książki.

W swojej publikacji zajmuje się również kwestią pochodzenia człowieka od wspólnego przodka z małpami człekokształtnymi, wykazując, że różnice pomiędzy dzisiejszymi ludźmi a tymi małpami są tak duże, że trudno je wyjaśnić mechanizmem ewolucyjnym, w zamian za to proponując teorię inteligentnego projektu jako racjonalną, naukową alternatywę.



Stefan Rucki prezentuje swoją pierwszą polską książkę. Fot. BEATA SCHÖNWALD

stym absurdem. W efekcie wychodzi więc na to, że luki w naszej wiedzy w miarę postępu nauki zamiast się

zmniejszać rosną. W tej sytuacji jako racjonalna odpowiedź jawi się teoria inteligentnego projektu, według

której życie jest dziełem inteligentnego umysłu – przekonuje Stefan Rucki.

„Tajemnica życia” jest zaktualizowaną wersją swojego czeskiego pierwowzoru. Występujące w niej zmiany wynikają z aktualizacji treści, prócz tego posiada ona ponad 200 dodatkowych przypisów uwzględniających nowe odkrycia naukowe, zwłaszcza z dziedziny genomu ludzkiego. – Poza tym polska redakcja wymagała ode mnie bardzo precyzyjnych odniesień do literatury fachowej, co przypominało pisanie pracy doktorskiej – zauważa lekarz, dodając, że przy powstawaniu polskiego tłumaczenia była wręcz nieoceniona – zarówno po względem językowym, jak i merytorycznym – pomoc polskiego redaktora, doktora filozofii Grzegorza Małca.

Choć kwestie powstania życia i jego różnorodności zaczęły nurtować Stefana Ruckiego już podczas studiów medycznych, pisanie książek na ten temat zajmuje się od kilku lat. Niebawem w druku pojawi się jego kolejna czeska publikacja, która być może też ukaże się w tłumaczeniu na język polski. Autor podejmuje w niej temat świadomości człowieka, która – jak podkreśla – do tej pory pozostaje zagadką bez zadowalającej odpowiedzi w kontekście wiedzy opartej na światopoglądzie materialistycznym.

Nowy sezon, nowe emocje

Teatr Cieszyński w Czeskim Cieszynie przygotowuje się powoli do nowego sezonu. Po dwóch latach remontu będzie to pierwszy pełny sezon na własnej scenie. Jego motto brzmi: „Znane historie. Nowa energia. Oczarowani teatrem”. Już teraz można zamawiać abonamenty na rok 2026/2027.

Nowa, zmodernizowana przestrzeń teatralna jest gwarancją bardziej intensywnych wrażeń, a różnicowany program, łączący klasyczne tytuły z aktualnymi tematami i międzynarodową współpracą, daje pewność, że widz w nadchodzącym sezonie nie będzie się nudził.

– Rozpoczynamy sezon, na który długo czekaliśmy. Po wymagającym okresie remontu wracamy do pełnej działalności i chcemy zaproponować widzom to, co w teatrze najważniejsze – mocne historie, emocje i wspólne przeżycie. Bardzo cenimy wszystkich, którzy pozostali z nami, jak i tych,

którzy dołączają do nas po raz pierwszy – mówi dyrektor Teatru Cieszyńskiego Petr Kracik.

Jednym z najważniejszych punktów sezonu będzie wspólny projekt Sceny Polskiej i Czeskiej, inscenizacja powieści „Imię róży” Umberto Eco. Rozbudowana adaptacja łączy dwa języki oraz dwa zespoły aktorskie, oferując widzom wciągającą opowieść o głębokim wymiarze filozoficznym. – „Imię róży” to fascynujący tytuł, który łączy napięcie kryminału z pytaniami o wiarę, prawdę i wolność myślenia. Właśnie takie historie chcemy pokazywać widzom: znane, ale opowiedziane nowym, współczesnym językiem – dodaje dramaturg Sceny Czeskiej Magdalena Marie Frankowa.

Scena Polska w sezonie 2026/2027 przypomni również o ważnym jubileuszu – 75-leciu swojego istnienia. Z tej okazji zaprezentuje kultowy dramat „We-sele” Stanisława Wyspiańskiego w reżyserii dyrektora artystyczne-

go Bogdana Kokotka. W repertuarze znajdzie się też m.in. współczesna adaptacja powieści „Sen o drzewie” norweskiej autorki Mai Lunde, poruszająca aktualne tematy ekologiczne. – Nadchodzący sezon jest dla Sceny Polskiej wyjątkowy. Wracamy do korzeni i najważniejszych dzieł polskiej dramaturgii, ale jednocześnie podejmujemy tematy, które rezonują ze współczesnym światem. Chcemy być teatrem, który łączy tradycję z aktualnością – przekonuje kierowniczka literacka Sceny Polskiej Joanna Wania.

Pozostałe sztuki, które Scena Polska zaprezentuje w przyszłym sezonie, to komedia Jakuba Zindulki i „Teściowe wiecznie żywe” i „Tata z tektury” Istvána Tasnádiego. Zarówno Scena Polska, jak i Scena Czeska będą występować regularnie także poza swoim macierzystym teatrem, w Hawierowie, Karwinie, Orłowej i Trzyniecu. (sch)

REKLAMA





Dziecięcy plener malarski

Rynek Masaryka w Karwinie-Frysztacie należał we wtorek do małych artystów. Grupy uczniów z miejscowych szkół wzięły udział w II Karwińskim Plenerze na temat „Karwina oczyma dzieci”. Najciekawsze prace zostaną wystawione w Galerii Miasta Karwiny.



• Uczniowie malowali przy sztalugach

Danuta Chlup

„Malarze” zmieniaли się przy sztalugach, gotowe obrazy, zabezpieczone specjalnym sprayem, organizatorzy zabierali, robiąc miejsce dla nowych dzieł. Dziewczynki i chłopcy rysowali pastelami, węglem, kredkami, mogli skorzystać nawet z modeliny. Każdy mógł zrealizować własny pomysł, wybrać budynek, fontannę, ulicę, park... Cokolwiek, co ma związek z Karwiną.

Organizatorami wydarzenia były Biblioteka Regionalna i Galeria Miasta Karwiny, ze wsparciem finansowym Fundacji OKD.

– Dzieci przez około pół godziny malują pod kierownictwem plastyków. Po skończeniu pracy twórczej zabieramy grupę do galerii Lottytahaus w zamku, gdzie wystawione są obrazy z Galerii Narodowej. Uczniowie zwiedzają galerię z przewodnikiem i otrzymują karty robocze do wypełnienia po zakończeniu wizyty. Dzięki temu wprowadzamy tam element edukacyjny – powiedziała organizatorka Zuzana Balicka.

Oprócz szkół w plenerze uczestniczyły także dzieci z Podstawowej Szkoły Artystycznej im. Bedřicha Smetany oraz z Ośrodka Czasu Wolnego „Juventus”.

Trzecioklasistka Gabriela zdradziła nam, że dwukrotnie stanę przy sztalugach – przed południem była tam z klasą szkolną, po południu miała przyjść ze szkołą artystyczną, gdzie uczęszcza na zajęcia plastyczne. Miała gotowy plan: – Teraz rysuję kościół, po południu narysuję fontannę.

Budynki otaczające rynek – zamek, kościół, ratusz, biblioteka – były najczęściej wybierane przez dzieci. Niektóre jednak zdecydowały się na obiekty bardziej oddalone od centrum. Marek, rówieśnik Gabrieli, rysował skapane w słońcu Karwińskie Morze. W wodzie umieścił po każdym szczupaka.

Wśród wykonawców poruszali się zawodowi plastycy: Eva Konstantinidu i Václav Buchtelik. Stali przy dziełach, konsultowali ich pomysły.

– Staramy się dzieciom coś podsunąć, na przykład jakiś element architektury, ale nienachalnie, chcemy, żeby same wykazały się własnym pomysłem i inicjatywą. Chyba że ktoś czuje się bezradny, nie wie, od czego zacząć, wtedy mu nawet coś naszkicujemy, żeby mu pomóc – opisała swoją rolę malarka Eva Konstantinidu.

Wybrane prace trafią do Galerii Miasta Karwiny. Wernisaż wystawy odbędzie się we wtorek 26 maja o godz. 17.00. W rolę kuratorów wcielią się uczniowie kierunku plastycznego Podstawowej Szkoły Artystycznej.



E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

Prawdziwy psi patrol

Oglądacie „Psi patrol” i lubicie jego bohaterów? Jeżeli tak, to mamy dla was niespodziankę. Zanim piesków z animowanego filmu przedstawimy wam prawdziwie szczenięta, które, kiedy tylko trochę podrosną, będą służyły w policji.

Cztery szczeniaki trafiły niedawno do oddziałów policji na terenie województwa morawoskiego. To trzy owczarki niemieckie i jeden belgijski, trzy pieski i jedna suczka. Otrzymały niezwykle imiona: Fulla, Unir, Xilox i Ypex. Ypex jest najmłodszy, ma dopiero cztery miesiące. Każdy z piesków został przydzielony innemu przewodnikowi, który zajmie się jego

tresurą. Trzy szczenięta mają być wychowane na psy wszechstronne, do różnych zadań, Fulla ma się nauczyć wykrywania różnych rzeczy, także narkotyków.



• Policjantka ze szczeniakiem. Fot. Policja RC

Na koniec mamy dla was małe zadanie z tabliczki mnożenia: ile psich łapek trafiło w sumie do policji? (dc)

Dzień dla rodzin w Archeoparku



• Sobotę można będzie ciekawie spędzić w Archeoparku w Kocobędzu. Fot. archeoparkhotebuz.cz

Archeopark w Kocobędzu-Podoborze będzie w sobotę należał do małych łowców przygód. Przygotowano tam ekspedycję dla całej rodziny pt. „Tajemnica grodziska”.

– Dla dzieci przygotowane są zadania, próby odwagi i poszukiwanie skarbu. Wystąpi Scena Lalek „Bajka”, będzie pokaz gry na bębnach „Jumping drums”, żonglera czy też muzyki ludowej i tworzenia rękodzieła – zachęca do udziału w wydarzeniu

Lenka Bichlerowa z Muzeum Těšínska.

Program będzie odbywał się na scenie i na terenie grodziska. Tam można będzie przyjrzeć się z bliska m.in. dawnemu życiu Słowian i zobaczyć, jak obozowali.

Program będzie bogaty, potrwa od godz. 9.00 do 17.00. Przygotowało go wspólnie kilka placówek muzealnych i kulturalnych z województwa morawosko-śląskiego. Dodatkową zachętą do skorzystania z atrakcji jest darmowy wstęp zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. (dc)

Gra miejska dla uczniów, mieszkańców i turystów

W Czeskim Cieszynie i Cieszynie powstała atrakcyjna gra miejska, przeznaczona przede wszystkim dla uczniów z regionu, ale także dla turystów i mieszkańców. Do wyboru są cztery ścieżki tematyczne.



• Autorki gry terenowej po Czeskim Cieszynie i Cieszynie.

Danuta Chlup

Grę w postaci aplikacji dla telefonów komórkowych, z uzupełniającymi materiałami dla szkół, opracowało Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowoskiego (PCP) w Czeskim Cieszynie.

– To już trzecia edycja czesko-polskiego programu transgranicznego, projekt nazywa się „Cieszyńskie GO” – powiedziała „Głosowi” Marta Kmeť, dyrektorka PCP.

– Na samym początku była duża gra planszowa, po której można cho-

dzić, później zamknęliśmy grę w pudełku. W drugiej edycji poświęciliśmy uwagę tradycji i zwyczajom Śląska Cieszyńskiego w roku obrzędowym – powstała piękna mapa interaktywna i mapa dydaktyczna. Teraz poświęciliśmy uwagę Cieszynom, ale trochę nietradycyjnie, żeby pokazać miejsca, które mieszkańcy tych miast mijają codziennie, ale tak naprawdę ich nie zauważają, nie znają ich historii.

Polskim partnerem był Cieszyński Ośrodek Kultury Dom Narodowy, z którym od samego początku realizujemy ten projekt.

– Dom Narodowy w tej edycji zajmował się głównie sprawami technicznymi – chodziło o projekt, wydruk, fotografie miejsc. Te wykonał

Jak zatańczyć łowiynzioka?

To są zajęcia inne niż wszystkie – Kapela Lipka z Jabłonkowa wspólnie z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Istebnej rozpoczęła cykl warsztatów, na których uczestnicy poznają repertuar górali beskidzkich, uczą się śpiewu ludowego i tańców, takich jak łowiynziok. Zajęcia są skierowane do wszystkich mieszkańców regionu bez względu na wiek – dzieci, młodzież, dorośli i seniorów, którzy chcą poznać albo rozwijać umiejętności związane z tradycyjną muzyką Śląska Cieszyńskiego.

Trwające do października regularne warsztaty muzyczne prowadzone są metodą przekazu bezpośredniego, czyli „ze słuchu”, charakterystyczną dla tradycyjnej kultury ludowej Beskidu Śląskiego. Uczestnicy poznają repertuar górali beskidzkich, uczą się wspólnego



• Zajęcia dedykowane są dla wszystkich, bez względu na wiek. Fot. NORBERT DAJKOWSKI

– Śląsk Cieszyński to jeden region nierozdzielnie związanych ze sobą poprzez kulturę i tradycję miejscowości i ludzi. Pierwsze warsztaty „Za Jabłonkowym siedem mil” i „Na jakimś pamiętniku moja stawiają” miały miejsce przed tygodniem. W piątek 22 maja o 16.30 zaplanowano kolejne, tym razem dla średnio zaawansowanych grających na

przystanków i ilustracjami Dariny Krygiel – przeznaczone dla szkół. Wszystkie materiały są czesko-polskie, twórcy uznali tę opcję za bardziej optymalną od druku osobnych materiałów polskich i czeskich. Powód tłumaczy Barbara Kubiczek, koordynatorka projektu:

– Portfolio z materiałami dla uczniów jest dwujęzyczne, w jednym zeszycie. Taki układ ma swój cel. Chodzi o to, aby dzieci po obu stronach granicy „zaśpiewały” – mówiąc kolokwialnie – trochę tego drugiego języka. I żeby pokazać, że te miasta stanowią jedną całość.

Dodatkowym produktem projektu jest gra „Memory” z wyrazami w trzech językach: polskim, czeskim i gwarze cieszyńskiej.

Do gry opracowano także portfolio – zeszyt ćwiczeń z opisem przystanków i ilustracjami Dariny Krygiel – przeznaczone dla szkół. Wszystkie materiały są czesko-polskie, twórcy uznali tę opcję za bardziej optymalną od druku osobnych materiałów polskich i czeskich. Powód tłumaczy Barbara Kubiczek, koordynatorka projektu:

– Śląsk Cieszyński to jeden region nierozdzielnie związanych ze sobą poprzez kulturę i tradycję miejscowości i ludzi. Pierwsze warsztaty „Za Jabłonkowym siedem mil” i „Na jakimś pamiętniku moja stawiają” miały miejsce przed tygodniem. W piątek 22 maja o 16.30 zaplanowano kolejne, tym razem dla średnio zaawansowanych grających na

skrzypcach. Zapisy przyjmowane są telefonicznie (+48 791 452 222) lub e-mailowo (promocja@istebna.eu).

Zajęcia odbywają się w ramach projektu „Ognisko Muzyki Tradycyjnej w Istebnej – Śląsk Cieszyński” finansowanego przez Narodowy Instytut Muzyki i Tańca „Ognisko Muzyki i Tańca Tradycyjnego 2026”. (klm)

Operatorka linii 112

Tego numeru telefonu wolimy unikać. Jeżeli jednak sytuacja zmusi nas do wybrania numeru alarmowego 112, oczekujemy szybkiej i sprawnej pomocy. Jednym z operatorów w Zintegrowanym Centrum Bezpieczeństwa (IBC) w Ostrawie jest Jana Sikora z Suchej Górnej. W rozmowie z „Głosem” przybliży swoją pracę i udziela praktycznych rad dzwoniącym.

•••

Pod 112 dzwoniłabym w sytuacjach, gdy trzeba zaalarmować wszystkie trzy służby lub przynajmniej dwie z nich, a więc w przypadku wypadku drogowego, większego pożaru. Jeżeli chodzi o problem typowo zdrowotny, warto zwrócić się bezpośrednio do pogotowia. Operator linii 155 udziela dzwoniącemu rad dotyczących pierwszej pomocy przed przyjazdem ratowników

Danuta Chlup

Od wielu lat działasz w górnosuskiej Ochotniczej Straży Pożarnej. Ma to jakiś związek z tym, że rok temu podjęłaś pracę w IBC?

– Zawsze chciałam robić coś dla ludzi. Wcześniej pracowałam w Wydziale Inwestycji hawierzowskiego magistratu. To też była praca przynosząca korzyści ludziom, ale czegoś mi tam brakowało. Kolega, który już bardzo długo pracuje w IBC, powiedział mi o rekrutacji. Bałam się, że nie podolam, ponieważ kandydat musi pomyślnie zdać testy psychologiczne i fizyczne. Psychologiczne są bardzo wymagające, trwają 5-6 godzin, w ramach testów fizycznych trzeba było m.in. w określonym czasie przebiec dystans dwóch kilometrów. Udało mi się zaliczyć i jedne, i drugie. Pracuję w IBC, lecz moim pracodawcą jest Straż Pożarna Województwa Morawsko-Śląskiego.

Co należy do twoich podstawowych obowiązków?

– W Zintegrowanym Centrum Bezpieczeństwa razem dyżurują policjanci, pogotowie ratunkowe i strażacy. Ja jestem pracownikiem Straży Pożarnej. Każda z tych służb obsługuje swój numer, strażacy dodatkowo numer 112. Odbierając telefon, muszę ustalić, jaki charakter ma zdarzenie i które służby należy wysłać na miejsce. W zależności od potrzeb wydaję dyspozycje straży pożarnej albo łączę dzwoniącego z operatorem policji lub pogotowia. Czasem muszę skontaktować się także z gazownią, elektrownią, wydziałem ochrony środowiska w urzędzie danej gminy czy też innymi instytucjami. W sytuacji, gdy konieczna jest interwencja różnych służb, do mnie należy ich skoordynowanie.

W jakich wypadkach należy zatem dzwonić pod numer 112, a kiedy zwrócić się bezpośrednio do pogotowia (numer 155), straży pożarnej (150) lub policji (158)?

– Pod 112 dzwoniłabym w sytuacjach, gdy trzeba zaalarmować wszystkie trzy służby lub przynajmniej dwie z nich, a więc w przypadku wypadku drogowego, większego pożaru i tak dalej. Jeżeli chodzi o problem typowo zdrowotny, warto zwrócić się bezpośrednio do pogotowia. Operator linii 155 udziela dzwoniącemu rad dotyczących pierwszej pomocy przed przyjazdem ratowników. 112 to numer międzynarodowy. Gwarantujemy rozmowę nie tylko w języku czeskim, ale także angielskim i niemieckim. Ze względu na nasze

położenie blisko granicy zdarza się, że docierają do nas telefony ludzi dzwoniących pod numer 112 z Polski. Wtedy łączymy ich z polską 112.

Jakich podstawowych informacji powinien udzielić człowiek dzwoniący na numer alarmowy?

– Potrzebujemy trzech informacji: co się stało, gdzie, pytamy także o nazwisko dzwoniącego, ponieważ czasem potrzebujemy się z nim ponownie skontaktować.

A jeżeli dzwoniący nie jest w stanie określić dokładnie miejsca, gdzie doszło do zdarzenia?

– Są telefony, które mają system ALM i jeżeli ktoś dzwoni z takiego urządzenia, widzę jego lokalizację z dokładnością do kilkunastu metrów. Precyzuję miejsce, zadając dodatkowe pytania – co znajduje się w pobliżu, czy zgłaszający widzi taki lub inny obiekt. Na drogach i autostradach są słupki kilometrowe. Ale jeżeli ktoś zgłasza wypadek na autostradzie, to nie wystarczy znać miejsce, ale także kierunek, aby wysłać tam służby. Dla nas bardzo ważna jest informacja, czy to jest kierunek z Ostrawy do Pragi czy odwrotnie. W górach bywają tak zwane „body zachrany” – punkty ratunkowe. Każdy ma swój numer. Te tabliczki umieszczone są na rozdzielaczach, na kierunkowskazach. Mielśmy niedawno sytuację, kiedy ojciec z synem zgubili się na szlaku z Łysej Góry. Wtedy nawiązujemy kontakt z kłosem albo łączę dzwoniącego z operatorem policji lub pogotowia. Czasem muszę skontaktować się także z gazownią, elektrownią, wydziałem ochrony środowiska w urzędzie danej gminy czy też innymi instytucjami. W sytuacji, gdy konieczna jest interwencja różnych służb, do mnie należy ich skoordynowanie.

Dzisiaj są różne nowoczesne możliwości automatycznych połączeń z linią 112. Jak to działa?

– Te rozwiązania wprowadzają sami producenci samochodów czy telefonów komórkowych. W samochodach bywa przycisk e-call. W razie potrzeby wystarczy go nacisnąć i od razu uruchamia się rozmowa z linią 112. Po wypadku sam się uruchamia. To bardzo dobry pomysł, ale trzeba pamiętać o pewnych rzeczach. Jeśli ktoś nacisnął go przez przypadek, ważne jest, aby się odezwał, kiedy się z nim połączymy, wyjaśnić, że był to przypadek. Jeżeli nikt się nie odezwa, musimy założyć najgorszy scenariusz: ktoś miał bardzo poważny wypadek i jest w takim stanie, że nie może z nami rozmawiać. Wtedy musimy wysłać na miejsce i karetkę, i policję. Także niektóre telefony komórkowe mają podobną funkcję, zdarza się, że alarm włączy się przy większym uderzeniu, na przykład



• Jana Sikora przed Zintegrowanym Centrum Bezpieczeństwa w Ostrawie. Fot. ARC i Sikora

kierowca położy komórkę na dachu samochodu, zapomni o niej, uruchomi pojazd i telefon spadnie z dachu. Rodzice czasem dają małym dzieciom do zabawy telefon bez karty SIM. Zakładają, że bez karty dziecko nigdzie się nie dodzwoni, nie zdają sobie sprawy, że połączenie alarmowe działa także bez niej. Starsze dzieci, które mają już własne telefony, dzwonią czasem dla żartu, nawet w nocy. To są zbędne rozmowy, ale my musimy kierować się zasadą, że lepiej, aby ktoś zadzwonił bez wyraźnej potrzeby, niż żeby potrzebującemu nie udzielono pomocy.

Rozmawiasz często z ludźmi, którzy są w dramatycznej sytuacji. Udzielasz im również wsparcia?

– Do takich ciężkich sytuacji należą rozmowy z samobójcami. Rozróżniamy dwie kategorie tych osób: pierwsza to ci, którzy już rozpoczęli próbę samobójczą, druga to osoby, które o tym myślą. Do tych pierwszych należy na przykład człowiek, który dzwoni, że stoi na moście i chce z niego skoczyć. Wtedy biorę do pomocy kolegę i we dwie prowadzimy z nim rozmowę, ponieważ trzeba z niego wydobyć informacje i przekazać je kolegom z policji, aby do niego pojechali, a jednocześnie go uspokoić. Druga kategoria to ludzie, którzy cierpią na przykład na depresję i planują samobójstwo. Wtedy wyjaśniamy takiej osobie, że nie jesteśmy psychologami, ale jeżeli chiałaby porozmawiać o swoim problemie, możemy ją połączyć z telefonem zaufania. Nie możemy tego jednak zrobić bez zgody zainteresowanego.

Jak możesz wesprzeć psychicznie kogoś, komu pali się dom, a w środku został ktoś z rodziny?

– Wtedy rozmawiamy z tymi ludźmi, uspakajamy ich, dodajemy im otuchy. Na przykład kolega niedawno przez 20 minut rozmawiał z kobietą, która została w mieszkaniu w wieżowcu, w którym był pożar. Bała się wyjść na korytarz, bo był już zadymiony.

Niedawno był duży pożar hali z magazynem i piekarnią w twojej rodzinnej miejscowości Suchej Górnej. Nie przyjmowałaś przypadkiem zgłoszenia?

– Tak, trafiło na mnie. Było kilka zgłoszeń od ludzi z okolicy, ale ich informacje co do miejsca pożaru były nieco rozbieżne. Trzeba je było stopniowo doprecyzować. Dzięki temu, że znam to miejsce i wiem, że tam jest kilka hal blisko siebie, przekazałam tę informację oficerowi, żeby mógł z nią pracować i wysłać więcej wozów strażackich.

Wspominałaś już o dzieciach, które czasem dla żartu dzwonią pod numer 112. Podasz inne przykłady zbędnych zgłoszeń?

– Zdarza się, że ktoś dzwoni, że potrzebuje wystawić receptę na leki albo wybiera połączenie alarmowe, ponieważ zapomniał PIN-u do komórki i nigdzie indziej nie może się dodzwonić. Dość powszechne jest nadużywanie zgłoszeń w sprawach dotyczących zwierząt. Ich ratowanie także naprawdę należy do naszych zadań, ale wzywać strażaków należy w poważnych sytuacjach, nie wtedy, gdy ktoś wspiął się na drzewo i siedzi tam przez godzinę albo papuga wy-

lęciała z klatki i usiadła gdzieś wysoko. Wiadomo, że gdy strażacy po nią przyjadą z platformą, to odrzucą. Co innego na przykład koń, który wpadł w jakiś dół albo zwierzę, którego głowa utknęła w ogrodzeniu – wtedy wezwanie strażaków jest uzasadnione. Tak samo uzasadnione było niedawne zgłoszenie, kiedy uciekły byki, ponieważ te zwierzęta mogą być groźne dla otoczenia. Ludzie nadużywają pomocy strażaków także do likwidowania gniazd os i szerszeni. Miałam sytuację, że kobieta domagała się interwencji, ponieważ miała jednego szerszenia w sąsiednim pokoju i bała się tam wejść.

Jak długie i jak częste są twoje dyżury?

– Mamy 12-godzinne zmiany: dwie dzienne, dwie nocne, później cztery dni wolnego. W trakcie dnia mogę mieć nawet do stu rozmów telefonicznych. Często sama muszę podejmować szybkie decyzje. Problemem bywa nieraz samo uzyskanie informacji od dzwoniącego. Zdarza się, że ludzie płaczą, krzyczą, powtarzają „Szybko! Przyjdźcie zaraz, tu się pali!”, lecz nie da się z nich wydobyć podstawowych informacji. Problem pojawia się także, kiedy dzwoni ktoś pijany albo z wadą wymowy i trudno zrozumieć, co mówi. Praca jest stresująca, ale podczas przerw mamy możliwość zrelaksowania się w specjalnym pomieszczeniu do tego przeznaczonym, mamy także siłownię. Nie musimy też cały czas siedzieć przy biurku, słuchawki bezprzewodowe umożliwiają nam poruszanie się po sali.

▲

Wędrówka tropami Odyseusza

Żaden poeta nie ma takiej recepcji jak Homer. Żaden nie zainspirował tak bardzo swych czytelników do snucia kolejnych wersji jego opowieści. Kwestionowano w nich nawet wierność Penelopy – mówi prof. Tomasz Mojsik z Uniwersytetu w Białymstoku, autor książki „Odyseusz. Biografia nieautoryzowana”.

Polska Agencja Prasowa

Zaczynijmy od imienia: Odyseusz czy Ulisses?

– Ja preferuję Kapitan Nemo. Greckie Outis – Nikt, imię, które heros podaje Polifemowi, aby zwieść go i innych cyklopów. To ciekawe, ale Odyseusz ukrywa się przez większość eposu Homera. Nie dostajemy jego imienia aż do 21. liny pierwszej pieśni, choć jest głównym bohaterem. Dla porównania imię Achillesa pojawia się w „Iliadzie” od pierwszego wersetu. Do tego sam heros nie pojawia się w „Odysei” aż do piątej pieśni, gdy spotykamy go na wyspie nimfy Kalipso. Także w dalszej części eposu Odys się ukrywa, przybiera różne postaci, np. żebraka i opowiada o sobie zmyśnione historie. Nemo (Nikt) pasuje zatem lepiej niż Odyseusz czy Ulisses. Obie formy imienia są poprawne i mają wspólne korzenie. Najwcześniejsze poświadczenia imienia brzmią Olytteus, Olyseus czy Oulikeus (Ulikseus). Ulyses to forma łacińska wywodząca się z tych wczesnych form imienia tak samo jak Odysseus. Ta ostatnia, choć robi potem wielką karierę, jest poświadczona dopiero od epoki klasycznej. Mało zatem, że w „Odysei” nasz bohater często się przebiega, ukrywa, aby zmylić otoczenie, to jeszcze jego imię ma wiele form. Choć akurat my w Polsce, inaczej niż Anglicy, którzy preferują Ulyseusa, przywykliśmy do tej klasycznej: Odys, Odyseusz.

Jeden z najczęstszych przydomków Odyseusza to „polytropos”. Co znaczy to greckie słowo i dlaczego Homer go tak nazywa?

– To słowo wieloznaczne, podobnie jak sam Odys. Tłumaczy się je, bo jakoś trzeba, jako „obrotny, bywały, pełen pomysłów”, ale to nie oddaje całej głębi znaczenia, bo ono tkwi w kontekstach. Dorzucę, że w ostatnim angielskim tłumaczeniu Emily Wilson oddała to jako „complicated (man)”. Grecki termin składa się z dwóch części: przedrostka poly- oznaczający „wiele”, „bardzo”; a także że rzeczownika tropos – „zwrot”, „kierunek” (od czasownika trepo – obracać się, zwracać, ale także zmieniać i ulegać zmianie). Najłatwiej powiedzieć „wielec obrotny”, co brzmi trochę jakby heros w każdej sytuacji ustawał się jak żagiel do wiatru. Biorąc pod uwagę morską trasę jego podróży, to po części tak jest. Równie istotne jest jednak, że heros jednocześnie przyjmuje z pokorą sytuację, w których to bogowie ingerują w kierunek wiatru i „obracają” jego żagla.

Książka „Odyseusz. Biografia nieautoryzowana” jest pasjonującą, a zarazem skrupulatnie prowadzoną wędrówką tropami tytułowego bohatera. W trakcie lektury uświadamiamy sobie mnogość wersji związanych z epizodami z życia Odyseusza, w tym kilka historii o jego śmierci. Grecy byli jednak oswojeni z tym, że mity mają swoje różnorodne wersje...

– Tak, i to chciałem w książce uwypuklić – wiele żywotów Odysa. Mity w tym kształcie opowiadano minimum przez 1300 lat, licząc od Homera do upadku Rzymu. W tym czasie, choć eposy Homera wciąż trwały, a nawet stały się lekturą szkolną, to opowieści o przygodach Odysa wielokrotnie zmieniały kształt. Dopisywano mu dalsze perypetie, a znane wątki przerabiano w nieoczekiwany sposób. Nowatorstwem wyróżniającą się zwłaszcza opowieści o jego śmierci, która u Homera jest tylko zapowiedziana. Zławsza enigmatyczna dziś dla nas historia z zamianą w konia, której próżno szukać w podręcznikach mitologii. Inna sprawa czy Grecy i Rzymianie widzieli to bogactwo opowieści tak jak my. Dla większości z nich raczej oczywiste były jedynie wybrane wersje, znane w danej epoce i wersje lokalne. Trudno sobie wyobrazić, że na Itace opowiadano, że Odys umarł jednak w Etrurii. W książce chciałem pokazać zarówno bogactwo mitów, uwypuklić, że ono się nie kończy na Homerze i Sofoklesie czy Wergiliuszu, a także dać przykłady kontekstów kulturowych, w których te późniejsze, nowatorskie rozwiązania mają sens. Czy mi się udało, to już niech oceni Czytelnicy.

Jak czytamy, bohaterem tej książki jest nie tylko Odyseusz, ale też mitologia. Według badacza mitologii Richarda Buxtona mit nie jest jak brzoskwinia, ale jak cebula. W środku brzoskwinia mamy solidną pestkę, a w cebuli – jedynie kolejne warstwy. Jak należy rozumieć tę analogię i jak można ją zastosować do postaci Odyseusza opisanego w książce?

– Wielu czytelników „Odysei” chce widzieć w eposie odbłask jakichś zdarzeń z czasów mykeńskich, choć sami Grecy nie wiedzieli, że istniała taka epoka. To jest ta pestka, której oczekujemy. Badacze od lat zdają sobie sprawę, że „Odyseja” i... nadal jesteśmy mniej więcej w tym samym miejscu. Cebula ma warstwy i „Odyseja” ma warstwy, ale wszyscy wolą kremówki, czyli takie proste rozwiązania. Tu go nie ma, a opowieść, co tam jest mykeńskiego, co z tzw. Wieków Ciemnych, a co z IX-VIII w., a może nawet VII w. jest długa i zawiła. Faktem jest, że wiemy coraz więcej dzięki archeologii czy badaniom językoznawczym. Na bazie 30 lat badań i lektur sądzę, że tam są tylko warstwy i nie ma rdzenia. A te warstwy są ważniejsze niż poszukiwanie św. Graala mitologicznej pestki/rdzenia. Te kolejne wersje mitu o Odysie dużo nam mówią bowiem o ludziach, którzy je opowiadają i ich kulturze. To znacznie ciekawsze i prawdziwsze historycznie niż wymyślanie pierwotnego Odysa. Lekceważenie fantastycznych – no ale jakie miały być, skoro mówimy o postaci zmyślonej – opowieści z czasów rzymskich, wersji chrześcijańskich czy traktowanie ikonografii jako ilustracji do poezji – było błędem. W sumie nigdy nie przestaliśmy tworzyć nowych wersji (dziś wiemy to zazwyczaj retellingami, a musical „Epic” i film Christophera



• Dr hab. Tomasz Mojsik, prof. Uniwersytetu w Białymstoku, historyk i filolog klasyczny. Fot. ARC. Uniwersytetu w Białymstoku

Nolana (premiera jest planowana na 17 lipca br.) to tylko kolejne warstwy. Wersje lepiej pasujące po prostu do gustów danych odbiorców. Żaden poeta nie ma takiej recepcji jak Homer. Żaden nie zainspirował tak bardzo swych czytelników do snucia kolejnych wersji jego opowieści.

Niedawno, w związku z planowaną adaptacją filmową Nolana, rozgorzał w internecie spór o wygląd Heleny Trojańskiej, a zwłaszcza o to, czy może ją grać czarnoskóra aktorka. W pewnym miejscu „Iliady” Homer opisuje piękno Heleny pośrednio, poprzez reakcję starców trojańskich zachwyconych jej widokiem. Tak jakby obawiał się, że nie podoba wprost oddać wspaniałości jej urody. Co wiemy o wyglądzie Heleny?

– Ta dyskusja jest ciekawa i ma wiele wymiarów i pewnie można o tym książkę napisać. Najważniejszy argument, który jest podnoszony przez krytyków ewentualnego (bo wciąż pewności brak) wyboru czarnoskórej aktorki, to epitety „leukolenos”, czyli „białoramienna”, który się pojawia i w „Iliadzie”, i w „Odysei” w odniesieniu do Heleny. Jeśli weźmiemy go dosłownie, to krytycy mają rację – pada tu określenie „biały” w odniesieniu do skóry bohaterki. Jak wszystko jednak i ten epitet ma swój kontekst. Dokładniejsza analiza pokazuje bowiem, że nie tylko Helena jest tak określana, ale także Hera (24 razy w „Iliadzie”),

Andromacha, a w „Odysei” np. Na-uzykaa, jej matka Arete czy Penelopa. Z kolei o Odysie raz słyszymy, że gdy Atena przywraca mu prawdziwą postać (wcześniej zamieniła go w żebraka), to jego skóra staje się „melanchrois”. Robert Chodkowski tłumaczy to miejsce: „cerę miał znów ogorzałą”. Przymiotnik „melanchrois” znaczy jednak dosłownie „o czarnej skórze”. Czy zatem, jeśli mamy być dosłowni, Odys był czarnoskóry? Czy może tylko ogorzały? I tu dochodzimy do sedna. Epitet „białoramienna” nie odnosi się do samego koloru skóry, ale do praktyki społecznej, co wyjaśnia nam także, dlaczego Odys może być „czarnoskóry”. Małżonki w świecie greckim (a Hera, małżonka Zeusa, opiekuje się tą sferą i być może także dlatego) nie miały opalonej skóry. Ogorzała i opalona skóra mogła mieć niewolnicę i jest to dowodem, że musza przebywać większość dnia poza domem. A zatem, epitet „białoramienna”, podobnie jak np. błada cera kobiet ze sfer wyższych w czasach wiktoriańskiej Anglii, wskazuje w pierwszej kolejności na status społeczny i zamożność. Dokładnie z tych samych względów Odys może być „czarny”, bo mężczyźni cały dzień spędzają poza do-

▲

nelopy. W pierwotnej tradycji ona jest wzorem wierności i zostaje przeciwstawiona swej kuzynce Klitajmestrze, która wraz z kochankiem zabiła swego męża (też wracającego z wojny Agamemnona). Penelopie to nawet nie przyszło do głowy i jej wierność jest częścią sławy jej męża. Jednak Grecy nie byliby Grekami, gdyby nie zaczęli kwestionować także tego elementu opowieści o Odysie. I gdzieś może w czasach Platona, epoce fermentu intelektualnego, rozkwitu komedii i kwestionowania autorytetów, wykuło się podejrzenie, fantazja, że także Penelopa mogła potajemnie z kimś spać. Być może wyraża to także stopniowo pojawiająca się świadomość, że kobiety też mają swoje potrzeby, co trochę widać w umowach małżeńskich z czasów hellenistycznych. Tak czy inaczej zaczęto pisać o tym, że Penelopa spała z którymś z zalotników, że miała małżonka z Hermesem. A najmocniejsza wersja? Odys wraca do domu, zostaje tam Penelopę z niemowlakiem w rękach. Okazuje się, że to mały bóg Pan, który narodził się ze związku Penelopy z wszystkimi zalotnikami (gra słów, bo po gr. „wszyscy” to „pan-tes”). Przerazony widokiem dziecka Odys ucieka z krzykiem z domu i znów wyrusza w świat... Brzmi jak satyra na „Odyseję” i wzorze wierność żony? Chyba właśnie o to w tej nowej wersji chodziło.

▲

mem, a Odys to nawet 20 lat. Czy zatem Helena może być czarnoskóra? Ależ to decyzja reżysera. Czy wynika z uwarunkowań kulturowych typowych dla amerykańskiego rynku filmowego? Oczywiście, podobnie jest jednak z kontekstem eposów Homera. Czy Homer daje jakieś argumenty w jedną lub drugą stronę? Być może, ale sam przymiotnik „białoramienna” to słaby argument.

A Penelopa? Czy rzeczywiście była wierną małżonką?

– Najpierw spytajmy o wierność Odyseusza, bo tu są spore wątpliwości. Kirke, Kalipso, kto wie, co jeszcze. Specyfiką mitu jest zawsze, że dostosowuje się do potrzeb odbiorców. Opowieści o wiernej Penelopie, 20 lat czekającej w domu grzeźnicy na męża, który nie spieszy się z powrotem, a do tego otwarcie opowiada o romansie z Kirke, dobrze wyrażają punkt widzenia ówczesnych Greków. To świat mężczyzny, którym wolno więcej. Miejsce kobiety jest w domu, przy krosnach. I tu trochę nakoło dochodzimy do kwestii wierności Pe-

»Zostawimy serce na boisku«



• Trener Ostrawy Josef Dvornik. Fot. JANUŠ BİTTMAR

B rakuje nam soli futbolu, czyli bramkostrzelnych napastników. Zarówno Jurečka, jak też Gning trafili do nas z zadaniem strzelania goli, ale po dobrym wiosennym starcie coś zgryztnęło. To jedna z głównych naszych bolączek – mówi Josef Dvornik, trener piłkarzy Banika Ostrava, przed sobotnim kluczowym meczem z Duklą Praga. Banik urządził tylko zwycięstwo, przegrana bądź remis na Julisce będą oznaczały degradację do II ligi. Gospodarzom do pełni szczęścia wystarczy remis. Początek piłkarskiego horroru o 14.00. Czy w sytuacji, kiedy milczą armaty, a gole zdobywają piłkarze rywala (tak jak w wygranym 2:0 po samobójcu oraz błędzie bramkarza ostatnim meczu ze Zlinem) Banik stać na wygraną na Julisce? – Wierzę, że zwyciężymy w Pradze. Będziemy mieli wsparcie naszych wspaniałych kibiców i zostawimy serce na boisku – zapewnia Dvornik, który po przejęciu ostrawskiej drużyny z rąk Ondřeja Smetany został czwartym trenerem Banika w tym sezonie. – Pewne schematy gry, których wymagam po chłopakach na boisku, powoli stają się faktem. Stadion praskiej Juliski, gdzie swoje mecze rozgrywają piłkarze Dukli Praga, tylko z przymrużeniem oka spełnia wymogi LFA (Ligowej Piłkarskiej Asocjacji). Domowe mecze Dukli ogląda średnio 1000 najwerniejszych fanów słynnego ongiś żołnierskiego klubu należącego obecnie do prywatnego biznesmena. Wrożeniem z kawowych fusów byłoby typowanie wyniku sobotniego, kluczowego starcia w rundzie dodatkowej strefy spadkowej, ale na pewno można bez dwóch zdań pokusić się o stwierdzenie, że legendarna, ale mocno zaniedbana Juliska w sobotę zostanie zapelniona do ostatniego miejsca po raz pierwszy w tym sezonie. (jb)

Historyczny sukces

Piłkarze Karwiny po środkowej wygranej z Jabloncem 3:1 w finale Pucharu MOL świętują największy sukces w historii klubu. Podopieczni Marka Jarolíma pokonali na boisku w Hradcu Kralowej ekipę Jablonca po dwóch bramkach Viniciusa i kluczowym, wyrównującym trafieniu Condego. – Chłopaki zasłużyli na ten sukces. Zmartwień było ostatnio sporo, niech radują się z triumfu, historycznego dla tego skromnego klubu, który mam zaszczyt prowadzić w roli trenera – trener Karwiny Marek Jarolím ubrał w piękne słowa komplementy pod adresem swoich podopiecznych.

Janusz Bittmar

P iłkarze Karwiny rozpoczęli spotkanie z dużym impetem, częściej byli w posiadaniu piłki, zmuszając rywala do błędów. Ofensywne zapędy drużyny Marka Jarolíma przyhamowała jednak kontrowersyjna sytuacja we własnym polu karnym – zagranie ręką stopera Jewgienija Skyby sędziowie ocenili rzutem karnym dla Jablonca. Bramkarz Vladimír Neuman wprawdzie wyczuł intencję strzelca Jablonca, ale wobec celnego uderzenia Jawy był bez szans.

Zespół Jablonca w 17. minucie w zasadzie z niczego objął w finale prowadzenie, ten fakt nie zraził jednak Karwiniaków – podopieczni Jarolíma konsekwentnie grali swoje, czyli wirujący, radosny futbol, z szybko wymianą piłki i wymianą pozycji w linii środkowej. Nieczytelny dla rywala, genialnie naszkicowany przez sztab trenerski styl gry Karwiny święcił sukces w 44. minucie – piłkę w środku pola wywalczył Pavel Kačor, następnie z dystansu niebezpiecznie uderzył Emmanuel Ayaosi, golkeeper Jablonca piłkę wybił wprost pod nogi Ousmanego Condé, a reprezentant Gwinei już tylko dopełnił formalności – wyrównując na 1:1.

Karwiniacy poszli za ciosem, na wstępie drugiej połowy rozmonowali defensywę Jablonca po raz drugi i znów w efektywny sposób. Na prawej fłance uwnoili się spod opieki obrońców Pavel Kačor, a pod bramką Jablonca instynktem killera wykazał się świetnie dysponowany w środkowym meczu Brazylijczyk Vinicius. Nazwisko zresztą zobowiązuje. To była perfekcyjna, szybka akcja w stylu Realu Madryt, wykorzystana równie efektywnym uderzeniem z pierwszej piłki.



• Wspólne zdjęcie piłkarzy i działaczy MFK Karwina z Pucharem MOL. Fot. LFA

Dobry humor nie opuścił piłkarzy Karwiny, a także okazałej grupy kibiców w całej drugiej odsłonie spotkania finałowego. Tym bardziej że od 57. minuty podopieczni Jarolíma zagrali z przewagą jednego zawodnika w polu po czerwonej kartce dla Singhateha. Gambijski napastnik, który jeszcze w tym sezonie bronił barw Karwiny, spędził w barwach Jablonca na murawie Hradca Kralowej raptem sześć minut – w 51. minucie zmienił na boisku Hollego, a sześć minut później czubem buta trafił Sebastiana Boháča w rejon, które dla piłkarzy są najbardziej bolesne.

Przewaga liczebna Karwiny wpłynęła poniekąd niekorzystnie na dramaturgię drugiej połowy spotkania. Na boisku chwila więcej było walki niż składnych akcji. Karwiniacy stawiali się na kontry, a zespół Jablonca grający w osłabieniu nie potrafił dokładniej poukładać swojego ataku pozycyjnego. W ostat-

nich minutach piłkarze Jablonca postawili wszystko na jedną kartę, korzystali też pełnymi garściami ze stałych fragmentów gry, ale przy okazji zapominali o obowiązkach defensywnych.

Właśnie z efektownej kontry Karwiniacy wbiili drużynie Luboša Kozla w 91. minucie trzeci gwóźdź do trumny – z piłką z połowy boiska czmychnął Emmanuel Ayaosi, w polu karnym dograł jeszcze do Viniciusa, a brazylijski napastnik wycelował już piłkę do pustej bramki. W czwartej minucie doliczonego czasu gry fantastyczną interwencją popisał się karwiński bramkarz Neuman, który przy lewym słupku wyłapał „setkę” Jana Chromosty.

– Wciąż nie mogę w to uwierzyć. Zdobyliśmy Puchar MOL, to piękne chwile dla mnie i całego zespołu. Bez dwóch zdań najpiękniejsze w dotychczasowej karierze – powiedział na gorąco karwiński pomocnik Denny Samko. – Myślę, że zdecy-

FINAŁ PUCHARU MOL
JABLONEC - KARWINA 1:3
Do przerwy: 1:1. Bramki: 17. Jawo – 44. Condé, 48., 91. Vinicius.
Karwina: Neuman – Boháč, Camara, Skyba, Labík (92. Kříšťan) – Prebšl, Kačor (83. Ezeň) – Condé (83. Milič), Samko (74. Traoré), Ayaosi (74. Fiala) – Vinicius.

dował wyrównujący gol tuż przed zejściem do szatni. Uwierzyliśmy, że stać nas na pokonanie Jablonca – zaznaczył Samko. Piękne chwile przeżywa w śróde również wychowanek Banika Olbrachcice, bramkarz Vladimír Neuman. – To wspaniały sukces całego klubu. Cieszymy się wspólnie z kibicami – stwierdził Neuman. ▲

POD PRYSZNICEM



Janusz Bittmar
bittmar@glos.live

B epośrednio po zakończeniu finałowego meczu pucharowego trener Jablonca Luboš Kozel zapytał retorycznie dziennikarzy, czy to dobry pomysł, żeby karwiński klub uwikłał w aferę korupcyjną reprezentował kraj w europejskich pucharach...

Uważam, że te słowa mogły, a nawet miały zostać w poczekalni, tym bardziej że karwiński klub owszem, figuruje w ostatniej aferze korupcyjnej w czeskiej lidze, ale śledztwo nadal trwa i o jego wynikach możemy na chwilę obecna tylko snuć spekulacje. A ostateczna decyzja będzie należała

do władz UEFA, organizatora Ligi Europy i Konferencji, a nie trenera Kozla, którego jeszcze z czasów jego krótkiego prowadzenia Banika Ostrava zapamiętałem jako człowieka, który z trudem przyjmie porażkę na klątę. Piłkarze Karwiny w tym sezonie zasłużyli na namacalny sukces.

Triumfu w pucharze już nikt im nie odbierze, ten wynik zapisze się na stałe w klubowej kronice (wy tłumaczenie dla młodszych czytelników – kronika to papierowa wersja Instagrama i Facebooka). Tam obrazy ze stadionu w Hradcu Kralowej będą smakowały kibicom również za 10, 20 czy 30 lat.

pre-teksty i kon-teksty /417/



Krzysztof Łęcki

Zachód utopii

Żeby w Polsce było jak w bajce. Powiecie – a kóżby nie chciał? No, może niekoniecznie musiałyby być to bajki braci Grimm. Ale gdyby to miała być bajka Jana Christiana Andersena?

Dobrze, to może „Brzydkie kaczątko” – ileż to zniechęconej do życia młodzieży włoży się po ulicach, wystaje pod blokiem i narzeka, że nie ma perspektyw... Cóż im powiedzieć? Że Brzydkie Kaczątko też nie wiedziało, iż ma przed sobą świetlaną przyszłość, a przecież miało ją mieć? E tam, mowa trawa, jak mawiało się za moich młodych lat.

I to może inna bajka – ta o Calineczce: oto mimo trudności wszystko dobrze się skończy i znajdziesz wreszcie swojego księcia (czy księżniczkę)? No cóż, chodzi mi dzisiaj o inną bajkę, o baśń Andersena – „Kłosze szczęścia”. Pamiętacie? Każdemu, kto nałożył sobie kłosze szczęścia, spełniały się życzenia. Jeśli np. sądził, że w jakiejś epoce żyło się ludziom najlepiej, to kłosze niezwłocznie go do realiów tamtej epoki przenosiły. W ten sposób mógł na własnej skórze zakosztować tego, co tak przekonywująco zachwalał innym; zachwalał przecież być może zakładając, że jego osobiście to wszystko po prostu nie dotyczy. Napisane przez Anderse na „Kłosze szczęścia” miały, tak je teraz po latach rozumiem, uczyć odpowiedzialności za słowo, uczyć tego, by nie strzepić języka, bo nie tylko idee mają swoje konsekwencje, ale i słowa. I zdarzyć się może sytuacja, jak ta opisana w „Kłoszach szczęścia”, że zadziała – tu i teraz – reguła: „Mówisz? Masz!”. Powiecie Państwo – ot, baśń. W realnym świecie to się nie zdarza. To prawda, w rzeczywistości zawołanie: „tu jest Rodos, tutaj skacz” zdarza się rzadko. A – przypomnijmy, skierowane było do samochwalcy, który rozpowiadał na prawo i lewo, jak też daleko może on skoczyć... Mogę, oczywiście, że mogę – dodawał szybko – ale tylko na wyspie Rodos. Dopiero zawołanie – „tu jest Rodos, tutaj skacz!” zbiło go z tropu.

I w zasadzie mamy tylko kilka możliwości. Albo stoimy (chcemy stać) w miejscu, albo posuwamy się (chcemy się posuwać) w jakimś kierunku (do przodu czy do tyłu, w lewo, w prawo – to w tym przypadku mniej ważne), albo, kręcąc się w kółko, też w zasadzie stoimy w miejscu. Dobra, jeszcze możemy chcieć wlatywać (nad poziomy), albo mieć nadzieję dokopywać się do skarbow (skrytych pod ziemią). W życiu społeczeństw za każdą z tych możliwości może stać utopijna ideologia, która wybraną możliwość absolutyzuje i – tym samym – sprowadza często do farsy; niestety, bardzo często bardzo krwawej farsy. Przypomniała mi się jedna z opowieści Philipa K. Dicka, czytana w latach osiemdziesiątych XX wieku, w lichym wydaniu jakiegos wydawnictwa tzw. „drugiego obiegu”. Tytułu nie pamiętam. Oto kilka osób, charakteryzujących się skrajnie różnymi, acz w każdym przypadku do bólu dogmatycznymi poglądami na rzeczywistość, bierze udział w nieszczęśliwym wypadku. I oto w efekcie wszyscy bohaterowie muszą żyć – po kolei – w „nowym wspaniałym świecie” utopii każdego z pozostałych. Okazuje się, że jest to dla wszystkich bez wyjątku koszmarny. Tak to bywa, kiedy najpiękniejsze pomysły okazują się mieć najdziksze, nieprzewidywalne (a na pewno nieprzewidziane), acz realne konsekwencje, pojawia się horror.

III Iwan Karstew, bułgarski politolog, wykładowca w Instytucie Nauk o Człowieku w Wiedniu, w swojej wydanej jeszcze przed pandemią i rosyjską inwazją na Ukrainę książce „Co po Europie?” (Wydawnictwo Krytyka Polityczna), zajmuje się tym, że kształt polityczny Europy pewnie będzie się zmieniał; więcej – że kształt ten będzie musiał się zmienić. Parę dziesiątków lat temu wizja Europy była dla krajów, które wyszły spod panowania komunistycznej utopii, ostoją normalności, a kierunek na Zachód miał stać się naturalną do tej normalności drogą. Otóż ta wytęskniona Europa, a raczej jej wyidealizowany obraz legł po czasie w gruzach. Transformacja rozpoczęta wschodnioeuropejską „jesienią ludów” w roku 1989 opierała się, ba, miała się opierać na naśladownictwie Zachodu. Zdaniem Karstewa, to właśnie strategia naśladownictwa przechodzi głęboki kryzys – kryzys zresztą wydawałoby się w perspektywie socjologicznej wcale nietrudny do przewidzenia. Oto po pokoleniu entuzjastów otworzenia się na Zachód, dochodzi do głosu kolejne pokolenie wschodnich Europejczyków. To pokolenie, dla którego Europa nie jest już „ziemią obiecaną”, wielką wspaniałą obietnicą życia wreszcie w „normalnym” świecie. Jest zastana rzeczywistością, ze swoimi własnymi problemami. Karstew porównuje to z odruchem drugiego pokolenia imigrantów w Europie. Zmieniają się zatem trzy elementy. Po pierwsze – Europa, do której „normalności” dążono, tym samym – po drugie – zmienia się wizja Zachodu, który nigdy nie był taki, jak sobie naiwnie wyobrażano, ale teraz coraz bardziej zdaje się od tych wyobrażeń odstawać. I zmieniają się – po trzecie – pokoleniowo (ale także osobowościowo) ci, którzy mieli (i marzyli o tym by), ów Zachód imitować. Powiada Karstew: „Dlatego pytanie brzmi, jaką utopię można znaleźć obecnie?”. Otóż nie wydaje mi się, byśmy dzisiaj cierpieli na deficyt utopii. Może tylko nie dostrzegamy w nich utopii.

IV Od politologii przejdźmy teraz do literatury pięknej – z jej profetycznym zacięciem. Michel Houellebecq z okazji przyznania mu nagrody im. Oswalda Spenglera powiedział: „Jeśli (...) zastanawiam się obecnie nad sytuacją Zachodu, uwzględniając (...) dwa kryteria, które ze względu na moje doświadczenia intelektualne uważam za fundamentalne, czyli demografię i religię, oczywiście jest, że dochodzę do takich samych wniosków jak Spengler: Zachód jest w stanie daleko ponusiętego schyłku”. Aha, Spengler zasłynął dziełem zatytułowanym „Zmierzch Zachodu”.

V I jeszcze promyk nadziei – to na koniec. Oto fragment wzięty z Mikołaja Bierdiajewa, który Aldous Huxley wykorzystał jako motto do swojej najśłynniejszej powieści anty-utopii: „Nowy wspaniały świat”. „Utopie wydają się o wiele bliższe rzeczywistości niż się do tychczas wydawało. I oto stajemy dziś przed nową nader niepokojącą kwestią: Jak unikać ich definitywnego urzeczywistnienia? Utopie dają się urzeczywistniać. Życie zmierza w ich stronę. Ale być może nadchodzi nowa epoka, epoka, w której intelektualci i warstwy wykształcone znajdą sposób na uchronienie się od utopii i na powrót do społeczeństwa, które będzie nieutopijne, mniej »doskonałe« i bardziej wolne”.

VI No cóż, i taki Huxley uchodzi(ł?) za prognostę... ▲

PODRÓŻE MAŁE I DUŻE. Poleca Jakub Skalka /110/



Jakub Skalka

Błękitnym szlakiem, cz. 23: Folwark w Pruchnej



• Dawny budynek zarządu folwarku Komory Cieszyńskiej w Pruchnej. Fot. JAKUB SKAŁKA

Dziś do tematu przewodniego znów podejmiemy nieszałonowo, biorąc na warsztat Pruchną. Dlaczego nieszałonowo? Skonfrontujemy się bowiem z pytaniem o to, gdzie leży granica między par excellence zamkiem, a tak zwanym zamkiem, jak często miejscowi określali zabudowania pańskie. Podręcznikowym przykładem jest największy folwark prucheński, zwany Folwarkiem „Knaj”, a później także Folwarkiem „Głównym”, Folwarkiem „Pruchna” lub Folwarkiem „Zamkowym”. Choć tutejszy zómek nigdy nie miał charakteru obronnego i nie stanowił rezydencji szlachecko-książęcych właścicieli dóbr, lecz co najwyższej folwarcznego zarządcy, nazwa ta długo przetrwała w świadomości mieszkańców.

Wiele podobnych zamków nie-zamków rozsianych jest po Śląsku Cieszyńskim. Często wzbudzają one kontrowersje wśród tych, którzy – wbrew lokalnym tradycjom nazewniczym – utrzymują, że nie powinno się nazywać zamkiem czegoś, co nigdy koło zamku nie stało. Istnienie folwarku, w którym z czasem powstał nazywany przez Pruchnian „zamkiem” gmach zarządu, poświadczono po raz pierwszy w 1723 r. w katastrze karolińskim jako vorwerg Knay. Nazwa Knaj jest nieco kłopotliwa, wiąże się bowiem nie tylko z dawnym prucheńskim folwarkiem, lecz także pobliskimi rzeką, lasem i osiedlem, leżącym w administracyjnych granicach Drogomyśla. Knajoin jest więc kilka lub, jeśli kto woli, jeden, ale na tyle wielki, że nie zmieścił się w jednej wsi.

Na streszczanie historii Pruchnej braknie nam dziś czasu. Dość wspomnieć, że miejscowość po raz pierwszy została wspomniana w 1305 r., założono ją zaś najprawdopodobniej w latach 90. poprzedniego stulecia. Kilkadziesiąt lat później książę cieszyński zezwolił na założenie w pobliżu Pruchnej nowej osady – Małej Pruchnej. Obie Pruchny – Wielka i Mała, z początku książęce, a z czasem ulegające parcelacji, dały początek jednej z największych miejscowości księstwa. XVII wiek przyniósł w jedną na przełomie XVII i XVIII w. za sprawą rodziny Czelów, zaś ich los po

ślubie Katarzyny Czelówny z Fryderykiem Bludowskim z Dolnych Błędowic w 1619 r. na długo splótł się z losem sąsiedniego Drogomyśla. Pruchna stała się wówczas częścią rozległych dóbr rodu Bludowskich, następnie – podobnie jak Drogomyśl – przeszła w ręce Kalischów i, po odsprzedańiu księciu Albertowi Sasko-Cieszyńskiemu, weszła pod zarząd Komory Cieszyńskiej.

Nowożytni właściciele Pruchnej (i folwarku) czerpali zyski z jego pracy, lecz nie mieszkali w niej na co dzień. Nie stanowiło to jednak szczególnego problemu, ponieważ folwark był autonomiczną całością, działającą pod okiem zarządcy zwanego sprowcóm. Największa rozbudowa kompleksu zabudowań folwarcznych miała miejsce w latach 70. XIX w. – wystawiono wówczas m.in. okazałą siedzibę zarządu, będącą bez dwóch zdań najbardziej reprezentacyjnym budynkiem wsi (nie licząc gmachu dworca). W tym okresie prucheński majątek zarządzany przez Komorę Cieszyńską liczył ponad 500 hektarów. Poza zarządcą obsługiwali go także główny ekonom, nadzorcy, kowal, mistrzowie owczarscy i ok. 20 parobków, nie licząc mieszkańców wsi (zwłaszcza najuboższych komorników), dla których dorabianie „na pańskim” było często jedynym sposobem na wyżywienie rodziny. Należeli do nich również Skalkowie – mój pradziadek Paweł (ur. 1886 r.), a wcześniej jego ojciec Jan (ur. 1859 r.), wedle rodzinnego przekazu pracujący w folwarcznej gorzelni, choć nigdy nie udało mi się zweryfikować tej informacji.

Folwark, podobnie jak huty, kopalnie i inne zakłady przemysłowe, był z jednej strony chlebobdawcą, z drugiej – symbolem ciężkiej pracy, którą wykonuje się, bo trzeba, nie zaś dlatego, że sprawia przyjemność. Ten „knajski” przeżył Habsburgów, przetrwał front w 1945 r. i dzielnie służył Państwowej Stadninie Koni, by od lat 90. XX w. dogorywać w rękach prywatnego właściciela. Czy warto ronić nad nim łzę? Zawsze zadaje sobie to pytanie, przelegając obok serca majątku – walące się siedziby zarządu, którą jeszcze przed stu laty Pruchna się chlubiła. I – choć przysnam, że mi żal – nie potrafię na nie odpowiedzieć. ▲



54. KFPP w Opolu – Wariatka tańczy – 50 lat na scenie. Jubileusz Maryli Rodowicz

Sobota 23 maja, godz. 18.15



PIĄTEK 22 MAJA

6.00 Panorama **6.30** Mody polskie. Poznań **7.00** Makłowicz w podróży. Podróż 8. Portugalia **7.30** Pytanie na śniadanie **11.35** Kresowe grody i rody **11.50** Przepis dnia (mag.) **12.00** Serwis Info **12.10** M jak miłość (s.) **13.00** Tańczymy, jak nam miłość gra **13.50** Polonia 24 Tygodnik **15.00** Serwis Info **15.10** Wszystko przed nami (s.) **15.40** Turystyczna jazda (mag.) **16.00** Ryszard Szurkowski - wyścig przez życie **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Górna półka smaku (mag.) **18.45** Panorama **19.20** Polacy światu. Władysław Horodecki **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Na dobre i na złe (s.) **21.15** Na sygnale (s.) **22.15** Mazurska Noc Kabaretowa **23.15** Panorama **23.45** Matki, żony i kochanki (s.).

SOBOTA 23 MAJA

6.00 Panorama **6.30** Kulturalni **7.15** Turystyczna jazda **7.30** Pytanie na śniadanie **11.20** Podróż z historią. Zamek czy lepianka **11.55** Stawiam na Tolka Banana (s.) **13.10** Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka (mag.) **13.45** Na dobre i na złe (s.) **14.40** Na sygnale (s.) **15.40** Okrasa łamie przepisy. Obiad w jednym kociolku **16.10** Tajemnice kulturowych seriali (s.) **17.00** Teleexpress **17.25** M jak miłość (s.) **18.15** 54. KFPP w Opolu - Wariatka tańczy - 50 lat na scenie. Jubileusz Maryli Rodowicz **19.10** Kabaretowe Naj. Legenda kabaretu - Jeremi Przybora **19.30** Program informacyjny, sport pogoda **20.20** Zatoka szpiegów (s.) **21.15** Sanatorium miłości 8 (reality show) **22.10** Daję słowo - Maciej Orłoś 2. Robert Górski (talk-show) **23.00** Tajemnica Enigmy (s.) **23.45** Laskowik & Malicki - niedziela wieczór.

NIEDZIELA 24 MAJA

6.30 Rodzinka.pl (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.15** Słowo dzień. Staropolskie określenia stopnia pokrewieństwa **11.25** Makłowicz w podróży. Portugalia - Dolina Douro **11.55** Między ziemią a niebem (mag.) **12.00** Regina Coeli **12.15** Między ziemią a niebem **12.50** Słowo na niedzielę **13.00** Transmisja mszy świętej z sanktuarium bł. ks. Stanisława Streicha przy parafii św. Jana Bosko w Luboniu **14.15** Janosik (s.) **16.10** Budka Sufle - największe przeboje (koncert) **17.00** Teleexpress **17.25** M jak miłość (s.) **18.15** Kabaretomania (pr. rozr.) **19.05** Muzyczne N.A.J. Maryla QRodowicz **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.20** Komisarz Alex **22** (s.) **21.15** Gabi Drzewiecka zaprasza (talk-show) **22.10** Pulkownik Kwiatkowski (komediodramat).

PONIEDZIAŁEK 23 MAJA

6.00 Panorama **6.30** Przyszań nad Biblią. Rut **7.00** Gwiazdorska kuchnia Ani 3 (mag.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.35** Polskie opowieści **11.50** Przepis dnia (mag.) **12.00** Serwis Info **12.10** Blondynka 3 (s.) **13.50** Ci cholerni Polacy. Lotnictwo polskie 1939-1945 **14.10** Kulturalni **15.00** Serwis Info **15.10** Kiedyś to było... **15.40** Hity i historie gwiazd. Lady Pank **16.00** Zaraz wracam 2 (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Slow-

nik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **18.45** Panorama **19.20** Myśliciele - sylwetki polskie. Leon Kozłowski **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.20** Fryderyk 2026 - Gala Muzyki Rozrywkowej **22.40** „Twarze w lustrach” - recital Michała Bajora **23.15** Panorama **23.45** Kod bezpieczeństwa (mag.).

WTOREK 26 MAJA

6.00 Panorama **6.30** Anna Dymna - spotkajmy się. Robert Nieszczyński (talk-show) **7.00** Rączka gotuje **7.30** Pytanie na śniadanie **11.35** Opo- wiesci z Greenpointu **11.50** Przepis dnia (mag.) **12.00** Serwis Info **12.10** Komisarz Alex **22** (s.) **13.05** Ranczo 2 (s.) **14.00** Kod bezpieczeństwa **14.35** Muzyczne N.A.J. Dzień Matki **15.00** Serwis Info **15.10** Fajna Polska. Lubelszczyzna **16.00** Zaraz wracam 2 (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Oko na Wschód **18.45** Panorama **19.20** Polacy światu. Jan Czernski **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Strażacy 2 (s.) **21.20** Ojciec Mateusz 2 (s.) **22.15** Fenomen Fogga **23.15** Panorama **23.45** To jest mój sen koncert Edyty Bartosiewicz.

ŚRODA 27 MAJA

6.00 Panorama **6.30** Przyrodnik na tropie. Żółw błotny **7.00** Okrasa łamie przepisy. Obiad w jednym kociolku **7.30** Pytanie na śniadanie **11.35** Polacy na ratunek Żydom. Wiesław Nasutów **11.50** Przepis dnia (mag.) **12.00** Serwis Info **12.10** Strażacy 2 (s.) **13.05** Tajemnica Enigmy **13.45** Polacy światu. Jan Czernski **14.00** Lenseł znaczy tęsknota **15.00** Serwis Info **15.10** Zakochaj się w Polsce. Braniewo (mag.) **15.35** Zaginione? Ocalone? Historie zawodów różnych **16.00** Zaraz wracam 2 (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Tajemnica Enigmy **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Wilno bardzo osobiste. Tomasz Snarski **18.25** Polki w dżungli **18.45** Panorama **19.20** Polacy światu. Aleksander Zatajczewicz **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Dom nad rozlewiskiem (s.) **22.15** Rozmowy (nie)wygodne. Barbara Bursztynowicz **23.00** Słowo dzień. Staropolskie określenia stopnia pokrewieństwa **23.15** Panorama **23.45** Magazyn Ekspresu Reporte-rów.

CZWARTEK 28 MAJA

6.00 Panorama **6.30** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **7.00** Jedzenie ma znaczenie (mag.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.35** Stacja innowacja **11.50** Przepis dnia (mag.) **12.00** Serwis Info **12.10** Dom nad rozlewiskiem (s.) **13.50** Giganci nauki. Diagnostyka medyczna (teleturniej) **14.45** Słowo dzień. Staropolskie określenia stopnia pokrewieństwa **14.50** Myśliciele - sylwetki polskie. Leon Kozłowski **15.00** Serwis Info **15.10** Tamte lata, tamte dni. Feliks Falk (mag.) **15.40** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **16.10** Na festiwalowej scenie. Izabela Trojanowska **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** UNESCO. Skarby Polski. Zamek w Malborku - Twierdza Krzyżacka **18.45** Panorama **19.20** Polacy światu. Kazimierz Skórewicz **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Zaraz wracam 2 (s.) **21.20** Polonia 24 Tygodnik **22.25** Profilakcja Jastrzę (s.) **23.15** Panorama (mag.) **23.45** Obywatel Zamek - z dziejów odbudowy.

Pomoc dla Polaków z Borysławia i okolic

Fundacja „Bratnia Dusza” w ramach akcji „Święta Wielka - nocne z Rodakami na Kresach” po raz kolejny odwiedziła Polaków mieszkających na Ziemi Lwowskiej. Jedno ze spotkań z rodakami odbyło się na terenie prywatnego skansenu Sergiusza Sylantiewa, prezesa Regionalnego Towarzystwa Kultury Polskiej Borysławia. „Anioły Dobra” z Polski przekazały mieszkającym tam Polakom żywność, środki higieny osobistej oraz środki zakupowe dla seniorów.

– Chcę potwierdzić, że nie wszyscy Polacy stąd wyjechali – mówi Leszek Katryniak, rodowity Polak z Drohobycza. – W tej miejscowości jest dużo osób, które mają korzenie polskie. Są ci, co byli zapisani tu jako Polacy. Ja osobiście zapisany w paszporcie starym – Polak. Także serdeczne dzięki, że nie zapominają o nas Polacy. Jestem na emeryturze, wojna i ciężko jest. Ta pomoc nam bardzo pomaga i dziękuję serdecznie – refleksjami ze spotkania z wolontariuszami Fundacji „Bratnia Dusza” w Kornałowicach podzieliła się mieszkanka wsi Maria Szabelko.

– Jest wioska między Dublanami a Kalinowem, duża wioska. Nie za dużo tam nas jest, tych Polaków, ale trzymamy się, wokół kościoła głównie. Mam taki ładny kościółek, jaki kiedyś wybudował pan Sozański. Stał w ruinach po II wojnie światowej do 1991 roku. Wtedy miejscowi Polacy i Ukraińcy – cała wioska podjęła dużo pracy i wyremontowała go. Taki zabytek, taka ciekawostka w Kornałowicach, gdzie co niedzieli mamy Mszę św. Przyjeżdża ksiądz z Sambora, bo jesteśmy tylko filią. Wczoraj gościliśmy już trzeci albo czwarty raz przedstawicieli Fundacji „Bratnia Dusza”. Są nam już bardzo bliscy, można powiedzieć, że jak rodzina, bo zawsze nas odwiedzają przez świętami czy po świętach, czy jak jadą do Lwowa. Dlatego bardzo dziękujemy Fundacji za tę pomoc, za tę duszę taką, bo to jest wielka praca. Bo to nie bierze się z powietrza. Bo trzeba na to zapracować, zorganizować, przyjechać, postać na granicy. Od całego serca dziękujemy.

Zespół Fundacji „Bratnia Dusza” z Iwoną Romaniak na czele tradycyjnie odwiedził także 90-letnią Helenę Marycz, która samotnie mieszka na skraju wsi Podbuz. Przez kilka lat można było tam dostrzec jedynie przechodząc przez rzekę w bród, ponieważ woda zabierała kładkę. Pisałem o tym w „Kurierze Galicyjskim”, interwiewowałem w tej sprawie jej krewni oraz prezesa Regionalnego Towarzystwa Kul-



• Fundacja „Bratnia Dusza” odwiedziła Polaków mieszkających na Ziemi Lwowskiej. Fot. KONSTANTY CZAWAGA

tury Polskiej Borysławia Sergiusz Sylantiew. Wreszcie władze Podbuzia przełożyły przez rzeczkę nową kładkę do dawnej polskiej osady, gdzie nadal samotnie mieszka pani Helena, a nawet złożyły jej życzenia z okazji 90. urodzin.

Pani Helena radośnie przywitała nas na progu swego domu pod lasem. Gościnnie poczęstowała jak zawsze. Pogadałymi o życiu. A na pożegnanie zaśpiewała swoją ulubioną piosenkę „Pognała wołki na bukowinę”.

Polnymi drogami jedziemy do wsi Stupnica, gdzie też dożywają wielu samotni Polacy. Większość z nich z powodu stanu zdrowia spędza cały czas w domu, jak dziewięćdziesięcioletnia Danuta Hoszko.

– Zawsze słuchałam Radia Maryja, Radia Chwyla, a teraz nie ma – mówi nam kobieta. – Nie wiem, co to się stało. Mam takie radyjko, moja znajoma przywiozła z Polski. I nie ma teraz. Nie odbiera już od pół miesiąca. Nie mogę złapać. A przed tym było. A mi tak dobrze było, bo w chatupie jestem sama. Nikogo nie ma.

Pani Danuta wspomina, że kiedyś połowa Stupnicy była polska, a połowa ukraińska. Był kościół, został zniszczony za czasów komun. – Po tamtej stronie jest droga, to Ukraińcy tam mieszkali, a tu Polacy – opowiada dalej. – Polacy lepiej żyli, bo lepsze chatupy mieli, gdzieś pracowali, a tam biedactwo było. A co się przeżyło w czasie wojny, Boże mój! My się chowali. Wieczór przyszedł, my się zbierali i szli gdzieś po strychach. Tak chowali się, bo nie wiedzieli, czy przyjdą do nas czy nie, bo to Polacy. Mama Polka, a tata był Ukrainiec. Ale wszystko jedno. Bali się i tak chowali się po strychach. A wszystko pozabierali co było. Banda przyszła, pozabierała. My nie biedowali na rachunek jedzenia. Niemcy jak przyszli, też wszystko zabierali. Tak strasznie było nieraz. Rano wstaniesz – tam trup leży,

tam trup leży. Straszne były czasy. Te wszystkie chatupy były polskie. Już teraz to się zmieniło.

Pani Danuta miała teraz operację. Złamała kość biodrową, nie może chodzić. Raz na tydzień przychodzi do niej opiekunka. – Kupi mi co trzeba, przyniesie. I wody mi przyniesie – mówi pani Danuta.

Michała Ryndowicza, który ma 87 lat, spotkaliśmy na ulicy. Polscy wolontariusze przekazali mu paczkę żywnościową, środki czystości oraz wózek na zakupy

– Ja się tu urodziłam w czterdziestym roku – powiedziała Regina Ryndowicz mieszkająca przy tejże ulicy. – To mój ojciec był i matka. Wyszycyśmy tutka. Tu wyrosłam i wyszłam za męża. Barbara Szargot z Uniwersytetu Jana Długosza w Częstochowie.

PTTS „BŚ” – Zaprasza 23 maja na wiosenną wycieczkę z Bystrzycy-Krzwej na „piramidę” Żor, dalej na Osty i do Tyry – 12,5 km, przeżyczenie +629m, -480m. Dojazd pociągami: z Hawierzowa o 6.52, z Karwiny o 7.01, z Cz. Cieszyńska o 7.18 do Bystrzycy. Dalej autobusem z Bystrzycy o 7.50 do Bystrzycy-Krzwej o 8.01. (Przez most nad Olzą przejdziemy na piechotę.) Prowadzi Wiesław Jasinski, tel. 737 318 650.

▲ zaprasza 27 maja na spacer z Jabłonkowa przez Radwanów i Kostków do Nawisia. Spotykamy się o 14.30 na dworcu autobusowym w Jabłonkowie. W Kostkowie po 4,8 km niezbędny odpoczynek w Restauracji Przyszań (Prístav Kostkov), ponieważ trasa jest nieco dłuższa. Dojazd pociągami z Cz. Cieszyńska do Nawisia o 13.18 lub 13.44, z Nawisia autobusem do Jabłonkowa o 13.55 lub 14.26. Powrót pociągami z Nawisia o 18.17 lub później. Prowadzi Wiesław Branna, tel. 775 261 768.

▲ Sekcja kolarska zaprasza na 5. Dziecięcy Rajd Rowerowy, który odbędzie się w niedzielę 14 czerwca w bystrzyckim Parku PZKO. To rodzinna impreza rowerowa – sympatyczna, spokojna, bez ścigania i bez stresu, za to z mnóstwem frajdy dla dzieciaków. Każda drużyna (rodzic z dzieckiem albo całą gromadką) wybiera jedną z dwóch tras: krótszą Poziomkę (10 km, łagodna, w sam

W trakcie tej wyprawy do Zagłębia Borysławskiego przekazaliśmy miejscowym Polakom ostatnie numery „Nowego Kuriera Galicyjskiego”. – Od kilku lat współpracujemy z Fundacją „Bratnia Dusza” – powiedziała Maria Tarnawska, wiceprezes regionalnego Towarzystwa Kultury Polskiej Borysławia. – Bardzo serdecznie dziękujemy wszystkim darczyńcom oraz pani prezes Iwonie Romaniak za to, że do nas tutaj docierają, wspierają te osoby starsze. Dla nich jest to bardzo ważne, najważniejsze, że ich odwiedzają! **Konstanty Czawaga „Kurier Galicyjski”/UKRAINA**

INFORMATOR

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – Klub Kobiet zaprasza na smażenie jajecznicy 27 maja o godz. 15.00 do Domu PZKO. Każdy przynosi 3 jajka, kawałek słoniny i dobry humor. Zapraszamy wszystkich sympatyków. ▲ Klub Kobiet zaprasza na wycieczkę do Żywca 17 czerwca. Są wolne miejsca, zainteresowani mogą zgłaszać się u Alicji Klimes.

KLUB NAUCZYCIELI EMERYTÓW w RC – Zarząd KNE zaprasza na Spacer Wiosenny, który odbędzie się w czwartek 28 maja. Spotykamy się przed szkołą w Ropicy o godzinie 9.40 (odjazd autobusu z Trzyńca o 9.15, z Cz. Cieszyńska o tej samej porze). Trasa spaceru: szkoła podstawowa, przedszkole, zamek, kościół, urząd gminy. Wszystkie miejsca, które odwiedzimy w trakcie spaceru znajdują się w obrębie kilkudziesięciu metrów. Przewidziane zakończenie spotkania o godz. 14.00. Zobowiązujące zgłoszenia prosimy podać do poniedziałku 25 maja Janinie Procter: tel. 723 158 041, e-mail: janinaprocter@seznam.cz.

LUTYNIA DOLNA – MK PZKO zaprasza w niedzielę 24 maja o godz. 15.00 na akademię z okazji 40-lecia wydarzeń kulturalnych MK PZKO do Domu Kultury. Wystąpią: przedszkolaki ze szkoły podstawowej i przedszkola w Lutyni Dolnej; zespół taneczny Ferdynanda Króla z Lutyni, chór mieszany „Zaolzie” z MK PZKO w Orłowej-Lutyni, chór mieszany „Hasło” z MK PZKO w Skrzeczoniu, zespół śpiewaczy „Olzanki” z Ośrodka Kultury Olza.

OSTRAWA – Stolik Polski zaprasza na spotkanie w środę 27 maja o godz. 17.00 do Muzeum Ostrawskiego. Temat „Henryk Sienkiewicz – twórca wizji narodowych”. Gościem spotkania będzie prof. Barbara Szargot z Uniwersytetu Jana Długosza w Częstochowie.

PTTS „BŚ” – Zaprasza 23 maja na wiosenną wycieczkę z Bystrzycy-Krzwej na „piramidę” Żor, dalej na Osty i do Tyry – 12,5 km, przeżyczenie +629m, -480m. Dojazd pociągami: z Hawierzowa o 6.52, z Karwiny o 7.01, z Cz. Cieszyńska o 7.18 do Bystrzycy. Dalej autobusem z Bystrzycy o 7.50 do Bystrzycy-Krzwej o 8.01. (Przez most nad Olzą przejdziemy na piechotę.) Prowadzi Wiesław Jasinski, tel. 737 318 650.

▲ zaprasza 27 maja na spacer z Jabłonkowa przez Radwanów i Kostków do Nawisia. Spotykamy się o 14.30 na dworcu autobusowym w Jabłonkowie. W Kostkowie po 4,8 km niezbędny odpoczynek w Restauracji Przyszań (Prístav Kostkov), ponieważ trasa jest nieco dłuższa. Dojazd pociągami z Cz. Cieszyńska do Nawisia o 13.18 lub 13.44, z Nawisia autobusem do Jabłonkowa o 13.55 lub 14.26. Powrót pociągami z Nawisia o 18.17 lub później. Prowadzi Wiesław Branna, tel. 775 261 768.

▲ Sekcja kolarska zaprasza na 5. Dziecięcy Rajd Rowerowy, który odbędzie się w niedzielę 14 czerwca w bystrzyckim Parku PZKO. To rodzinna impreza rowerowa – sympatyczna, spokojna, bez ścigania i bez stresu, za to z mnóstwem frajdy dla dzieciaków. Każda drużyna (rodzic z dzieckiem albo całą gromadką) wybiera jedną z dwóch tras: krótszą Poziomkę (10 km, łagodna, w sam

WSPOMNIENIA



Dziś, 22 maja, mija 4. rocznica, kiedy odszedł na zawsze nasz Kochany

śp. WŁADYSŁAW ĆMIEL

O chwilę wspomnień prosi żona Janka z rodziną.

RK-030



Można odejść na zawsze, by stale być blisko.

25 maja 2026 obchodziłaby 100. rocznicę urodzin naszej Kochana Mama, Babcia, Prababcia, Teściowa i Ciocia

śp. HELENA GAVŁOWSKA

z domu Niemczyk, z Suchoj Średniej

Z kolei 3 marca minęła 6. bolesna rocznica Jej śmierci. Z szacunkiem i wdzięcznością wspominając córkę Martę i syna Henia z rodzinami.

RK-027



Widzę znów nasz dom, Ciebie, Mamo, w nim...

Dziś, 22 maja, mija 10. rocznica śmierci naszej Kochanej

śp. ANNY KRYGIEL

z Błędowic

Z miłością i wdzięcznością wspominając córkę z mężem, synową i wnuczki z rodzinami.

Gr-270

raz dla młodszych) albo dłuższą Truskawkę (21 km, dla starszych i bardziej zaprawionych). Na trasie czekają punkty kontrolne i karta rajdowa do podbicia, a po powrocie do parku tor przeszkód, zabawy, zamki dmuchane, poczęstunek i puchary dla wszystkich małych uczestników. Rejestracja jest już otwarta – wszystkie szczegóły, opis tras, regulamin i formularz zapisów znajdziecie na <https://www.raid.cz>. Zgłoszenia przyjmujemy do niedzieli 7 czerwca, a liczba miejsc jest ograniczona, więc warto się pospieszyć. Do zobaczenia na starcie.

STONAWA – Zapraszamy na uroczystość wspomnieniową ku czci dr. Józefa Ondrusza (1918-1996) – nauczyciela, pisarza i etnografa, wybitnej postaci Śląska Cieszyńskiego w niedzielę 31 maja o godz. 9.00 w kościele ewangelickim. Podczas nabożeństwa wystąpią połączone chóry „Lira” i „Stonawa”. Po zakończeniu zapraszamy na wspólną jajecznicę.

zanego dachu, papy, płotów, elewacji i inne. Tel. 732 383 700. Balicki.

Gr-123

WYNAJĘM MIESZKANIE w Czeskim Cieszynie Na Rozwoju 73 m², 3 + k. Tel. 724 038 523.

Gr-193

PROFESJONALNE CZYSZCZENIE -MALOWANIE dachów i elewacji wszystkich rodzajów. Tel. 776 051 335, 608 544 982. www.nater-strech.cz.

Gr-132

SZUKAM PRACY w przeschoku na stanowisku asystenta pedagoga lub niarki. Tel. 736 520 453, e-mail: brigita.gilova@seznam.cz.

Gr-226

ŚCINANIE DRZEW alpinistycznie. Tel. +48 513 702 642.

Gr-234

USUWANIE, frezowanie pni. Tel. +48 513 702 642.

Gr-234

MATRYMONIALNE

POZNAM PANA, który tak jak ja tęskni za bratnią duszą. Mam 55 lat, bardzo cenię ludzi uczuciowych i uciążliwych, e-mail: magdalena128@seznam.cz.

Gr-266

OFERTY

MALOWANIE I CZYSZCZENIE DACHÓW, betonowej dachówki, bla-

WAŻNE INFORMACJE

- Nowym dostawcą dla prenumeratorów „Głosu” jest od 1 listopada 2023 roku PNS, a.s.
- Bezpłatna linia telefoniczna: 800 400 412 (czynna w dni robocze 7.30-17.00)
- Zamówienia pisemne: Pvní novinová společnost, a.s. Zákaznické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: zakaznickecentrum@pns.cz
- Wszelkie zamówienia, zmiany i reklamacje prosimy kierować pod nr. tel. 800 400 412.

Czas wszystko zabiera, bo zabrać jest w stanie, lecz nigdy nie zabierze tego, co w sercu zostanie.



24 maja minie 26. rocznica, kiedy nas na zawsze opuściła nasza Najdroższa Mamusia i Babcia

śp. HELENA KUBECZKOWA

z domu Kantor

3 maja minęła 20. rocznica śmierci naszego Kochanego Tatusia, Dziadka i Pradziadka

śp. EMILA KUBECZKI

z Orłowej Poręby

(dawniej z Karwiny-Kopaliń)

Kto znał Ich szlachetne serca, niechaj poświęci Im chwilę wspomnień. Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi.

Gr-271

NEKROLOGI



Z bólem w sercu zawiadamiamy wszystkich krewnych, znajomych i przyjaciół, że dnia 21 maja 2026 roku zmarł nagle w wieku 81 lat nasz Ukochany Mąż, Ojciec, Dziadek, Teść, Szwagier, Kuzyń, Wujek i Przyjaciel.

śp. TADEUSZ KWOLEK

pochodzący ze Stonawy,

zamieszkały w Dzieńmorowicach

Pogrzeb naszego Drogiego Zmarłego odbędzie się w czwartek 28 maja 2026 roku o godz. 14.00 w kościele rzymskokatolickim w Lutyni Dolnej. W żałobie pogrążona rodzina.

Gr-277

Wyrazy głębokiego współczucia Szanownej Pani mgr Marceli Gabrzel oraz całej rodzinie z powodu śmierci

BABCI

składają koleżanki, uczniowie oraz Koło Macierzy Szkolnej PSP i Przed-szkola w Stonawie.

Gr-273

REKLAMA

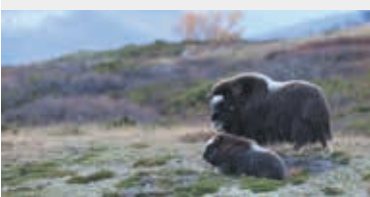
PROGRAM TV

PIĄTEK 22 MAJA

TVP 1

5.55 Oko na świat **6.20** Akacja 38 (s.) **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Agape blisko Ciebie **8.00** Serwis Info **8.15** Makłowicz w podróży. Podróż 31. Szwecja - Göteborg **8.50** Ranczo 3 (s.) **9.50** Komisarz Alex 4 (s.) **10.40** Ojciec Mateusz 12 (s.) **11.30** Okrasa łamie przepisy **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy

13.00 Natura w Jedyne. Grenlandzkie olbrzymy



Grenlandia – największa wyspa na naszej planecie – u bram Bieguna Północnego. Kraina skrajności, gdzie zieleń i biel ukazują dwa oblicza rozległego, dzikiego ładu. Wiosną i latem rosną trawy porzeczane bagniskami. Zimą zalega bezkresne pole lodowe, otoczone zamrożonym oceanem i pogrążone w ciszy. To świat jak żaden inny...

14.00 Złoty chłopak (s.) **15.00** Serwis Info **15.15** Reportery **15.35** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? (teleturniej) **18.00** Klan (s.) **18.35** Akacja 38 (s.) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.30** Powrót (s.) **21.30** Nigdy nie mów nigdy (komedia) **23.25** Wojna zastępcza. Ślązak (s.).

TVP 2

6.20 Anna Dymna - spotkajmy się. Halina Zielonka (talk-show) **6.50** Barwy szczęścia (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.40** Operacja zdrowie (mag.) **12.15** Andrzej Wajda - Notatki. Daniel Olbrychski **12.30** Koło fortuny (teleturniej) **13.15** Panna młoda (s.) **14.05** Va banque (teleturniej) **14.35** Na sygnale (s.) **15.05** La Promesa - pałac tajemnic (s.) **16.00** Koło fortuny (teleturniej) **16.35** Familiada (teleturniej) **17.20** Panna młoda (s.) **18.15** Va banque (teleturniej) **18.50** Jeden z dziesięciu (teleturniej) **19.25** Barwy szczęścia (s.) **19.55** Domowe patenty 2 (mag.) **20.05** Barwy szczęścia (s.) **20.45** Kocham Cię, Polsko! (pr. rozr.) **22.20** Postaw na milion (teleturniej) **23.15** To jest grane (pr. muz.) **23.45** Kaznodzieja z karabinem (dramat biograficzny USA).

TVN

5.55 Ukryta prawda **6.50** Kuchenne rewolucje. Wrocław **7.45** Dzień Dobry TVN **11.25** Kuchenne rewolucje. Nowogard **12.35** Kuchenne rewolucje. Białogard **13.40** Ukryta prawda **16.50** Szpital św. Anny (s.) **17.55** Detektywi (s.) **19.00** Fakty, sport, pogoda **20.00** Aquaman (film SF) **23.10** Jądro Ziemi (dramat SF).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.00** Halo tu Polsat **11.30** Gliniarze (s.) **14.40** Dlaczego ja? Złe oko **15.50** Wydarzenia **16.20** Interwencja (mag.) **16.30** Na ratunek 112 (s.) **17.00** Gliniarze (s.) **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.55** Polsat Hit Festiwal 2026 (koncert) **23.55** Gierek (film biograficzny).

SOBOTA 23 MAJA

TVP 1

5.50 Oko na świat **6.20** Balans bieleli **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie (mag.) **8.05** Rok w ogrodzie extra (mag.) **8.20** Pełnosprawni (mag.) **8.55** Ranczo 3 (s.) **9.55** Komisarz Alex 4 (s.) **10.55** Ojciec Mateusz 12 (s.) **11.55** Gwiazdy w południe. Gwiazda szeryfa (western USA) **13.35** Życie lasu. Wielcy roślinożercy **14.15** Domowe patenty 2 (mag.) **14.25** Okrasa łamie przepisy. Chłodniki na zimny maj **15.00** Ojciec Mateusz 35 (s.) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.35** Omnibus - szybcy i mądrzy (teleturniej) **18.20** Przed ekranem (mag.) **18.35** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Komisarz Alex 25 (s.) **21.25** Hit na sobotę. Na noże (komedia USA) **23.45** Dziewczyna w sieci pajka (dramat sensacyjny).

TVP 2

5.45 Barwy szczęścia (s.) **6.25** M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.30** Górna półka smaku (mag.) **12.10** W poszukiwaniu dobrego filmu (mag.) **12.45** Kolekcja. Wojciech Fangor **19.05** Panna młoda (s.) **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Koło fortuny (teleturniej) **15.15** Szansa na sukces. Opole 2026 **16.20** Na dobre i na złe (s.) **17.20** Panna młoda (s.) **18.15** Va banque (teleturniej) **18.50** Słowo na niedzielę **19.00** Informacja kulturalna **19.25** Rodzinka.pl (s.) **20.30** Wielka sława to żart - Benefis Wiesława Ochmana **22.45** Gabi Drzewiecka zaprasza (talk-show) **23.40** Kino relaks. Rodziny się nie wybiera (komedia francuska).

TVN

5.55 Ukryta prawda **6.50** Pogromcy chaosu (pr. rozr.) **7.45** Dzień Dobry TVN **11.25** Na Wspólnej (s.) **13.25** Ciężarówka przez Malezję (s.) **14.35** Gremliny 2 (horror komediiowy USA) **16.50** Agnieszka Chylińska 50 (koncert) **16.55** Jak w niebie (komedia USA) **19.00** Fakty **19.25** Agnieszka Chylińska 50 (koncert)

22.00 Kiler (komedia polska)



Budząc się pewnego dnia we własnym łóżku, Jurek Kiler (Cezary Pazura) zostaje aresztowany przez brygadę antyterrorystyczną. Policja szuka go za groźnego przestępcę, gdyż w bagażniku jego taksówki znalaziono karabin, z którego poprzedniego dnia zabito człowieka. Jurek trafia do więzienia, gdzie od razu staje się gwiazdą wśród kryminalistów. Na nic zdają się tłumaczenia, że oskarżony jest tylko taksówkarzem...

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.00** Halo tu Polsat **11.00** Ewa gotulab (s.) **11.45** Agenci NCIS (s.) **13.35** Show Jana Krausa **14.40** Incognito **15.45** Tak jest, szefie! **17.05** Szpital 24/7 **17.55** Nakryto do stołu **18.55** Wydarzenia, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Kochamy Czechy **23.50** Tak jest, szefie! **0.50** Policja w akcji.

TVC 1

6.00 Co umiały nasze babcie **6.25** Łopatologicznie **7.20** Dobra robota, Julio! (bajka) **8.05** Eliza i jej rodzina (s.) **9.05** Uśmiechy Františka Husáka **9.45** Gejzer **10.15** Ojciec Brown (s.) **11.05** Wszystko-party **12.00** Z metropolii, Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **12.50** Spostrzeżenia z zagranicy **13.00** Wiadomości **13.05** Zakłęte pierścienie (bajka) **14.10** O księżniczce Zubejdzie (bajka) **14.40** Szczęście (film) **15.00** 13 rewir (film) **16.40** Hercule Poirot (s.) **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.05** Cuda natury **21.20** Wszystko-party **22.15** Janżurka **0.05** Maneż Bolka Polívki.

TVC 2

6.00 Dzika rzesza **6.50** Odkrywanie smaków z Gordonem Ramsey'em **7.40** Most Shenzhong **8.30** Na rowerze po Czechach **8.45** Ukryte skarby **9.10** Lotnicze katastrofy **10.40** Błękitna krew **11.40** Babel **12.05** W nowym świetle **12.30** Wyścigi konne: Wielka Pardubicka 2026 (transmisja) **13.50** Piłka nożna: Chance Liga Narodowa 2025/2026 (transmisja) **16.10** Christine (film) **17.50** Piłka nożna: Liga Mistrzów UEFA 2025/2026 (transmisja) **20.00** Sporty motorowe: FIM Speedway Grand Prix 2026 (transmisja) **22.00** Wiadomości w czeskim j. migowym **22.15** Widok z syplalni (film) **0.05** Niepokonany (film).

NOVA

6.20 Przygody Berniego (s. anim.) **6.30** Karate owca (s. anim.) **6.45** Zig i Sharko (s. anim.) **7.05** Lodówki, opowiadał! **7.55** Weekend **9.20** Nie bój się o mnie (s.) **10.30** Pościgi: wydanie specjalne **11.55** Za pięć minut dwunasta **13.00** Malolaty na obozie (film) **14.50** Wyjdz za mnie (film) **17.10** Mamma Mia! (musical) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Super-pościg

21.45 Tożsamość Bourne'a (film)



Film na podstawie powieści Roberta Ludluma to opowieść o odnalezionym na środku morza mężczyźnie. Nie byłoby w tym może nic nadzwyczajnego, gdyby nie zaniki pamięci naszego bohatera... W skrytce bankowej (do której numer bierze go za groźnego przestępcę, gdyż w bagażniku jego taksówki znalaziono karabin, z którego poprzedniego dnia zabito człowieka. Jurek trafia do więzienia, gdzie od razu staje się gwiazdą wśród kryminalistów. Na nic zdają się tłumaczenia, że oskarżony jest tylko taksówkarzem...

0.10 Tower Heist: Zemsta ciecior (film).

PRIMA

6.25 M.A.S.H. (s.) **7.55** Podróż z tatą **8.35** Autosalon.tv **9.45** Wilcze prawo (s.) **11.00** Wydział kryminalny (s.) **12.25** Asia Express (reality-show) **14.25** Panowie, zabłem Einsteina (film) **16.30** Szczęście Lizy (film) **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Wilcze prawo (s.) **21.30** Wydział kryminalny (s.) **22.35** Poza prawem (film) **0.20** Londyński bulwar (film).

NIEDZIELA 24 MAJA

TVP 1

6.20 Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **6.55** Słowo na niedzielę **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Lagiewnikach **8.00** Tydzień **8.30** Fascynujące miejsca. Fascynująca Szwajcaria - Jezioro Maggiore **8.55** Alternatywy 4 (s.) **10.00** Ojciec Mateusz 12 (s.) **10.55** Komisarz Alex 25 (s.) **11.55** Między ziemią a niebem (mag.) **12.00** Regina Coeli **12.15** Między ziemią a niebem (mag.) **12.45** Nowe życie. Droga do Kościoła **13.10** BBC w Jedynie. Planeta zmian (film USA) **14.25** Dom. Komu gra ta orkiestra (s.) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.35** Omnibus - szybcy i mądrzy (teleturniej) **18.35** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Wojna zastępcza. Zaślubiny (s.) **21.25** Zakochana Jedynka. Ustanie różami (komedia francuska) **23.10** Na noże (komedia USA).

TVP 2

5.45 Barwy szczęścia (s.) **6.25** M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.30** Górna półka smaku (mag.) **12.10** W poszukiwaniu dobrego filmu (mag.) **12.45** Kolekcja. Wojciech Fangor **19.05** Panna młoda (s.) **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Koło fortuny (teleturniej) **15.15** Szansa na sukces. Opole 2026 **16.20** Na dobre i na złe (s.) **17.20** Panna młoda (s.) **18.15** Va banque (teleturniej) **18.50** Słowo na niedzielę **19.00** Informacja kulturalna **19.25** Rodzinka.pl (s.) **20.30** Wielka sława to żart - Benefis Wiesława Ochmana **22.45** Gabi Drzewiecka zaprasza (talk-show) **23.40** Kino relaks. Rodziny się nie wybiera (komedia francuska).

11.55 Wielka sława to żart - Benefis Wiesława Ochmana



Nie podlega dyskusji, że Wiesław Ochman jest wielką sławą. Artysta zapisał się w pamięci światowych melomanów wspaniałymi kreacjami wokalnymi, występując na największych operowych scenach – od Metropolitan Opera w Nowym Jorku, przez mediolańską La Scálę, po wiedeńską Staatsoper i rozslawiając wszędzie imię Polski...

14.00 Familiada (teleturniej) **14.35** Koło fortuny (teleturniej) **15.10** Szansa na sukces. Opole 2026 **16.15** Tak to leciało! (teleturniej) **17.15** Harald i Sonja. Miłość wbrew regułom **18.20** Pan Mama (s.) **18.55** Kocham Cię, Polsko! (pr. rozr.) **20.20** Postaw na milion (teleturniej) **21.20** Kwiatki polskie duże **22.25** Gwiazdy w akcji. Pojedynki na głosy (komediomedialny).

TVN

5.55 Ukryta prawda **6.50** Bez kompleksów (pr. rozr.) **7.45** Dzień Dobry TVN **11.25** Co za tydzień **12.00** Bitwa o gości (reality show) **13.05** Scooby-Doo (komedia) **14.50** Aquaman (film SF Australia/USA) **18.00** Kuchenne rewolucje. Białystok **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.45** Kilerów 2-óch (komedia polska) **22.15** Wielki Szu (dramat).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.00** Halo tu Polsat **12.00** Między nami żywiołami (film USA) **14.20** Super Mario Bros (film anim.) **16.15** Nasz nowy dom (reality show) **17.30** Awantura o kasę (teleturniej) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.35** Halo tu Polsat. Niepożegnana! Joanna Kołaczkowska **20.00** Polsat Hit Festiwal 2026. Sopocki Hit Kabaretowy (pr. rozr.) **23.55** Druhny (komedia USA).

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów **6.25** Pan od muzyki (film) **8.00** Torma (film) **8.20** Bułeczki z rana **8.45** Łopatologicznie **9.40** Kalendarium **9.55** Kamera na szlaku **10.25** Obiektyw **11.00** Grzechy dla widzów kryminalów (s.) **12.00** Niedzielnia debata **13.00** Wiadomości

13.05 Góra Anielska (bajka)



Alvina, angielska księżniczka, ucieka z dworu królewskiego ze swoim ukochanym, podrzutkiem Ursinem, do dalekich Czech. Jednak Ursin wkrótce odkrywa, że jego majątek na Andělskiej Górze jest za mały, a księżniczka nie jest już jedyną kobietą, którą się interesuje...

14.05 O trzech srebrnych grzebierniach (bajka) **14.50** Skrzat (film) **15.50** Astronom i kometa (film) **16.30** Zupełnie beznadziejna sprawa **17.25** Karetka (s.) **18.25** Co umiały nasze babcie **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Sprawa dla narciarza (film) **21.25** Wybórna SHOW **22.10** Wiem, że jesteś mordercą (film) **23.50** Sprawy detektyw Murdocha (s.) **0.40** Gejzer.

TVC 2

6.00 Królowe, które zmieniły świat **6.45** Dzień D: droga do zwycięstwa **7.40** Legendarne bitwy i oblężenia **8.30** Czechosłowacki tygodnik filmowy **8.45** Poszukiwania utraconego czasu **9.05** Historie.ces **10.00** Ostateczny władcy **10.55** Nasze tradycje **11.20** Nie poddajmy się **11.50** PŚ rowerów górskich 2026 (transmisja) **13.25** Magazyn chrześcijański **13.50** Magazyn religijny **14.20** Na pływali z Ivą Janžurową **14.45** Tajemnica królowej Hatszepsut **15.40** Królestwo natury **16.05** Błękitna krew **17.00** Ślady Jary Cimrmana **17.25** Historie budowlu **17.35** Śląsk, serce Europy **18.20** Na rowerze po Czechach **18.55** Salto Angel: zaginiony świat **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** W pogoni za zbrodniarzem (film) **21.55** Stan łaski (film) **0.05** Kokainowy naród **0.50** Porywacz.

NOVA

6.20 Przygody Berniego (s. anim.) **6.30** Karate owca (s. anim.) **6.40** Zig i Sharko (s. anim.) **6.50** Odnaka Wysocina (s.) **8.10** Złoty labędy **9.35** My, właściciele domków letniskowych **10.45** Lodówka, opowiada **11.35** Daleko jeszcze? (film) **13.30** Comeback (s.) **14.00** Szczęśliwego nowego roku II (film) **16.15** Wakacje pod psem (film) **18.05** Pościgi: wydanie specjalne **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Zorza poranna (s.) **21.20** Policja kryminalna Anděl (s.) **22.35** Odkamki **23.10** Aniołki Charliego (film) **1.10** Super-pościg.

PRIMA

6.10 M.A.S.H. (s.) **8.45** Prima Czechy **9.20** Prima świat **9.50** Cudowna Azja **11.00** Partia Terezy Tománkové **12.00** Poradnik domowy **12.55** Poradnik Pepy Libického **14.00** Ogrodni **17.30** Awantura o kasę (teleturniej) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.35** Halo tu Polsat. Niepożegnana! Joanna Kołaczkowska **20.00** Polsat Hit Festiwal 2026. Sopocki Hit Kabaretowy (pr. rozr.) **23.55** Druhny (komedia USA).

PONIEDZIAŁEK 25 MAJA

TVP 1

6.00 Sprawdzamy **6.20** Akacja 38 (s.) **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Studio Raban (mag.) **8.00** Serwis Info **8.20** Okrasa łamie przepisy. Wiosenne pędy chmielu **9.00** Ranczo 3 (s.) **10.00** Komisarz Alex 4 (s.) **11.00** Ojciec Mateusz 12 (s.) **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes (mag.) **12.40** Rok w ogrodzie extra (mag.) **12.55** BBC w Jedynie. Planeta zmian **14.00** Złoty chłopak (s.) **15.00** Serwis Info **15.15** Reportery **15.35** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress (mag.) **17.25** Jaka to melodia? (teleturniej) **18.00** Klan (s.) **18.35** Akacja 38 (s.) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda

20.30 Fryderyk 2026 – Gala Muzyki Rozrywkowej



...czyli doroczne święto polskiej muzyki. To tu spotkają się najlepsi i najpopularniejsi polscy artyści, twórcy i producenci, by wspólnie celebrować największe sukcesy i odkrycia rodzimej sceny muzycznej...

22.50 Uwolnieni. Wolność zaczyna się w sumieniu **23.55** Balans bieli.

TVP 2

6.25 Rodzina (nie od) święta **6.55** Barwy szczęścia (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.40** Okrasa łamie przepisy. Wspomnienia i wędrówki kurczak **12.15** Kolekcja. Wojciech Fangor **12.30** Koło fortuny (teleturniej) **13.15** Panna młoda (s.) **14.05** Va banque (teleturniej) **14.35** Na sygnale (s.) **15.05** La Promesa - pałac tajemnic (s.) **16.00** Koło fortuny (teleturniej) **16.35** Familiada (teleturniej) **17.20** Panna młoda (s.) **18.15** Va banque (teleturniej) **18.50** Jeden z dziesięciu (teleturniej) **19.25** Barwy szczęścia (s.) **19.55** Domowe patenty 2 (mag.) **20.05** Barwy szczęścia (s.) **20.55** M jak miłość (s.) **21.55** Na sygnale (s.) **22.55** Okrutna miłość (s.).

TVN

5.55 Ukryta prawda **6.50** Kuchenne rewolucje. Markłowice Górne **7.45** Dzień Dobry TVN **11.20** Doradca smaku (mag.) **11.25** Kuchenne rewolucje. Białystok **12.35** Kuchenne rewolucje. Grudziądz **13.40** Ukryta prawda **16.50** Szpital św. Anny (s.) **17.55** Detektywi (s.) **19.00** Fakty, sport, pogoda **20.15** Na Wspólnej (s.) **20.50** Bitwa o gości (reality show) **22.00** Sanktuarium (drama przygodowy).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.30** Malanowski i partnerzy (s.) **9.30** Trudne sprawy **11.35** Gliniarze (s.) **14.40** Dlaczego ja? **15.50** Wydarzenia **16.20** Interwencja (mag.) **16.30** Na ratunek 112 (s.) **17.00** Gliniarze (s.) **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.25** Smak na każdą kieszeń (mag.) **19.55** Milionerie (teleturniej) **20.30** Megahit. Szybko i wściekle (film sensacyjny) **22.55** Siędmu wspaniałych (western, Australia/USA).

PROGRAM TV

POST SCRIPTUM

MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. angielski średniowieczny tytuł feudalny i noszący ten tytuł

2. siły zbrojne państw

3. imię Starra, perkusisty Beatlesów lub gra z gumowym kółkiem

4. kraj na Półwyspie Indochińskim.

1

2

3

4

Wyrazy trudne lub mniej znane:

EARL

WEHIKUŁ CZASU

Tak było...



...tak jest

• Dziś zapraszamy na wycieczkę do Bystrzycy. Archiwalna fotografia przedstawia stary kościół w Bystrzycy wybudowany w XVI wieku w gotyckim stylu. W roku 1897 został zburzony i w tym samym miejscu wybudowano nowy. Zdjęcie pochodzi z archiwum MUZ-IC w Bystrzycy.

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

						1												
2												3						
						4				5								
6													7					
8																		
9																10		
12													13					

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w środę 3 czerwca 2026 r. Autorem dzisiejszej łamigłówki jest Jan Kubiczek.

Rozwiązaniem jest dokończenie fraszki, której autorem jest Jan Izydor Sztaudynger (ur. 28 kwietnia 1904 w Krakowie, zm. 12 września 1970 tamże) – wybitny polski pisarz, poeta, eseista, tłumacz, satyryk oraz znawca spektakli lalkowych: „Pamiętaj w każdej sprawie...”

POZIOMO:

1. arkusz z pytaniami i miejscami na odpowiedź

2. pojemnik zawierający substancję ciekłą, która jest rozpylana na zewnątrz w postaci mgły

3. chory cierpiący na reumatyzm (ostre lub przewlekłe schorzenie narządów ruchu)

4. Georg Simon... (1789-1854), niemiecki fizyk doświadczalny i matematyk, profes

- sor politechniki w Norymberdze i Monachium

5. polski zespół rockowy z Arturem Gadowskim

6. gwałtowny, obfity deszcz

7. żołnierz służący w lotnictwie

8. ROZWIĄZANIE DODATKOWE

9. pieszczotliwie o psie

10. japoński koncert specjalizujący się w produkcji kamer, aparatów fotograficznych

11. forma ćwiczeń gimnastycznych wykonywanych w takt muzyki

12. pomieszczenie i basen do hodowania i obserwacji fok

13. człowiek strzelający z łuku, sportowiec w konkurencjach łuczniczych lub fabryka w Radomiu produkująca broń

14. Diego... Maradona (1960-2020) – argentyński piłkarz i trener piłkarski.

PIONOWO:

ALOJZY, ARAGAC, BRZEGL, CARUSO, DUNLOP, EDIRNE, EUNIKE, KAMKÓW, KARTKA, MAKAMA, NIANIA, PASTOR, RACICA, ROBBEN, SACRUM, SANNAH, SZKAPA, UWIKŁO, WINONA, WYNIKI.

Wyrazy trudne lub mniej znane: CANON, ŁUCZNIK, OHM

Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Publikacje wyrażają jedynie poglądy autorów i nie mogą być utożsamiane z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP ani Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”



MINISTERSTWO KULTURY



Ministerstwo Spraw Zagranicznych



Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie



Fundacja POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE im. Jana Olszewskiego



STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”



Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyń, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyń 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratom prowadzi PNS, a.s. Paceřická 1/2773, 193 00 Praha 9-Horní Počernice. Zamówienia pod adresem: První novinová společnost, a.s., Zákaznické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: zakaznickecentrum@pns.cz. Reklamacje tel. 800 400 412 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS